KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 28 (457) Łódź środa 29 stycznia 1947 r. CENA 2 ZŁ

Memorandum Polski

domaga się przebudowy gospodarczej i politycznej Niemiec i proponuje podpisanie traktatu pokojowego w Warszawie

LONDYN (PAP). D nia 27 b. m. Polska złożyła konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw następujące memorandum w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec.

Rząd polski w głębokim przekonaniu, że właściwe uregulowanie przyszłości Niemiec umożliwi współpracę wszystkich państw, miłujących pokój, nie wykluczając Niemiec, ma zaszczyt *przedstawić swój punkt widzenia* w sprawie Niemiec.

PODSTAWY PRZEBUDOWY NIEMIEC

1) Rząd polski *uważa, że postanowienia* uchwał poczdamskich w przedmiocie demokratycznej *i pokojowej* przebudowy Niemiec przez rozbrojenie, demilitaryzację i denazyfikację są warunkami ładu międzynarodowego.

2) Rząd polski jest zdania, że do chwili wejścia w życie traktatu władzę najwyższą w Niemczech powinna nadal sprawować sojusznicza rada kontroli. — W miarę realizacji wymienionego wyżej programu powinny działać pod kontrolą sojuszniczej rady władze niemieckie, posiadające określony zasięg kompetencji.

3) Rząd polski jest zdania, że należy przedsięwziąć wszystkie możliwe kroki dla przeobrażenia psychiki niemieckiej przez rozciągnięcie kontroli nad *wychowaniem społeczeństwa* w duchu idei demokratycznych i pokojowych, a przede wszystkim przez sprzyjanie rozwojowi instytucji demokratycznych.

4) W wykonaniu powyższego m. in. obowiązywać powinien na obszarze całych Niemiec zakaz propagandy w kierunku rewizji granic, połączenia Niemiec z Austrią i idei supremacji Niemiec nad innymi narodami.

5) W ramach demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec konieczna jest likwidacja Prus, jako źródła trwałego zagrożenia pokoju w Europie.

6) Ustalenie ustroju Niemiec przy współudziale narodu niemieckiego w oparciu o jedność polityczną Niemiec powinno być uwarunkowane postępami w zakresie ich demokratycznej i pokojowej przebudowy. Przebudowa leży w istotnym interesie przyszłości Niemiec.

7) Po wejściu w życie traktatu pokojowego Niemcy powinny do czasu pełnej i demokratycznej przebudowy pozostawać nadal pod kontrolą cywilnych i wojskowych władz sprzymierzonych na terenie Niemiec.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nową granicę z Austrią

ustali Czechosłowacja w rokowaniach bezpośrednich

LONDYN (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat czechosłowacki dr Karol Lisicky oświadczył, że rząd czechosłowacki chciałby załatwić w drodze bezpośrednich przyjaznych rokowań sprawę kilku poprawek granicznych z rządem austriackim.

Dr. Lisicky podkreślił, że w związku z położeniem Czechosłowacji w Europie Środkowej oraz jej doświadczeniem co do niebezpieczeństwa „anschlussu", leży w jej żywotnym interesie, aby istniała wolna i niezależna demokratyczna Austria. Czechosłowacja całkowicie popiera wszystkie postanowienia traktatu dla Austrii, które dążą do zapewnienia niezależności nowej republiki austriackiej. Sprawa niezależności Austrii jest ściśle związana z zagadnieniem oczyszczenia jej aparatu administracyjnego i gospodarczego od elementów hitlerowskich. Muszą być powzięte kroki, aby powrót tych elementów do życia politycznego i gospodarczego Austrii był uniemożliwiony. Muszą być powzięte postanowienia, zabezpieczające przed możliwością powtórzenia wypadków z 1938 roku i wszelkich prób Niemiec do zawładnięcia Austrią, czy to w drodze agresji militarnej, czy też za pomocą wywrotowej działalności niemieckiej V kolumny w Austrii.

Dr Lisicky zaznaczył, że ma nadzieję, iż w sprawie poprawek granicznych osiągnięte będzie bezpośrednie porozumienie z rządem austriackim i że konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych nie będzie musiała się zajmować sprawą tych postulatów czechosłowackich.

Nasze stanowisko

Do pewnych postaci historycznych i wydarzeń z nimi związanych wracamy każdego roku, aby je przypominać, rozpamiętywać i czerpać z nich aktualne wskazania na przyszłość. Bywa, że życie i jego ciągle zmienne formy każą nam pomijać to, co było niegdyś traktowane jako trwały dorobek wieków. — Nić tradycji w takich wypadkach rwie się, fakty i ludzie zapadają się w niepamięć.

Na przestrzeni naszej historii najważniejszymi czynnikami, dyktującymi nam niezmiennie swoje prawa i narzucającymi się naszym umysłom były: walka o niepodległość kraju i o wyzwolenie społeczne uciskanego człowieka pracy. Najpiękniejsze postacie związane z tą walką będą zawsze żyły, a treść ich życia będzie przedmiotem naszej najżywszej uwagi.

I dlatego właśnie zwracamy się dziś pamięcią do wydarzenia, które rozegrało się przed 61 laty. Wtedy to czterej bojownicy „Proletariatu" — pierwszej w Polsce socjalistycznej organizacji robotniczej — zawiśli na szubienicy na stokach osławionej Cytadeli. Byli nimi: Stanisław Kunicki, Piotr Bardowski, Michał Ossowski i Jan Pietrusiński. Imperialiści carscy, którzy gnębili nas jako naród, którzy gnębili każdą myśl o wyzwoleniu społecznym klas uciskanych — sądzili, że publiczny proces zdyskredytuje w opinii społecznej działalność proletariatczyków.

Proces przekształcił się jednak w wielkie oskarżenie, wymierzone w reżim carski i inne pokrewne mu systemy rządzenia. Ludwik Waryński, przywódca „Proletariatu", w swoim pięknym przemówieniu podjął obronę zasad socjalistycznych, która miała stać się elementarzem politycznym przyszłych pokoleń. Na kilka godzin przed śmiercią Ludwik Waryński i towarzysze wystosowali list do pozostałych na wolności członków organizacji, w którym oświadczył: — Kochani! O ósmej godzinie rano na stokach Cytadeli pod oknem naszego więzienia stracono czterech naszych towarzyszy. Umarli oni mężnie, jak prawdziwi obrońcy praw ludu...

Wy, Koledzy, szczęśliwsi jesteście od nas: Wy możecie pracować, możecie walczyć! Nie dajcie zginąć sprawie, a jeśli sił Wam starczy, nie przebaczcie katom szubienic. Niech pozna wróg, że lud robotniczy raz obudzony nie ustanie w walce, aż zwycięży".

Jugosławia popiera

stanowisko Polski w sprawie Niemiec

LONDYN (PAP). Memorandum jugosłowiańskie, przedłożone we wtorek wieczorem zastępcom ministrów spraw zagr. podkreśla konieczność wspólnej polityki władz okupacyjnych, domaga się przeprowadzenia denazyfikacji, usunięcia hitlerowców z gospodarki niemieckiej, złamania karteli, trustów i monopoli oraz zlikwidowania wielkiej własności ziemskiej, stanowiącej bazę gospodarczą junkrów.

Omawiając kwestię jedności politycznej Niemiec, memorandum zwraca uwagę na fakt, że zadaniem aliantów jest ustanowienie form wspólnej kontroli politycznej i ekonomicznej oraz stopniowe wciąganie narodu niemieckiego do administracji państwowej.

Wreszcie zaleca likwidację Prus i oświadcza: „Głównym ciosem przeciwko tradycjom pruskim jest zniszczenie władzy niemieckiej nad terytoriami polskimi na wschód od rzek Odry i Nysy". Występując w ten sposób na rzecz polskich granic zachodnich, memorandum oświadcza również, że roszczenia czechosłowackie w sprawie korektury granicy z Niemcami są usprawiedliwione ze względów bezpieczeństwa.

Parlamentarzyści szwedcy odwiedzili Polskę

WARSZAWA (PAP). Po zwiedzeniu Gdyni i Gdańska przybyli w dniu 28 bm. do Warszawy parlamentarzyści szwedzcy pp. Haräld Hallen, Elis Hastad, Per Fritjof Lager, Karl Lindberg i Per Sigurd Lindholm.

Goście reprezentują szwedzką partię komunistyczną, socjalistyczną i konserwatywną.

Goście szwedzcy po zwiedzeniu Warszawy i ośrodka pomocy szwedzkiej dla dzieci polskich w Otwocku opuścili w dniu 28 bm. wieczorem Warszawę, udając się do Sztokholmu.

Będziemy jednoczyć

Opinia publiczna w Polsce, zainteresowana jest obecnie rozwojem wypadków, które potoczą się po ukonstytuowaniu się i rozpoczęciu prac nowego sejmu ustawodawczego. Głównym motywem, który wzbudza aktywność polityczną szerokich rzesz w obecnym momencie, to bezwzględna chęć i pragnienie stabilizacji naszych stosunków Już pierwsze kroki i wiadomości wskazują na to, że kłamstwa i brednie używane dla zwalczania obozu demokracji polskiej, zostały przygwożdżone.

Pierwszym gwoździem do trumny łgarstw reakcyjnych to zapowiedź amnestii, która otworzy drogę do uczciwej pracy wszystkim rozsądnym i umiejącym zawracać z błędnych i fałszywych pozycji. Druga sprawa to oświadczenie Premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbki - Morawskiego, który stwierdził, że naszym celem będzie w dalszym ciągu jednoczenie, nie rozbijanie jedności narodowej. W stosunku do naszych dotychczasowych uczciwych przeciwników politycznych, musimy wykazać więcej chęci przekonywania ich o słuszności naszej sprawy. Nie chcemy zabierać się do dokonywania porachunków.

Wiemy o tym doskonale, że tego rodzaju taktyka i podejście da lepsze rezultaty. A nam obozowi demokracji polskiej, a w szczególności naszej Partii, chodzi właśnie o REZULTATY, NA KTÓRE CZEKA KRAJ.

proletariatem polskim, w pierwszym rzędzie odpowiedzialna jest za losy i poziom życia polskiego robotnika, który dotąd zawsze z pełnym poświęceniem i ofiarnością odpowiadał na każde wezwania. Wszystkie inne warstwy społeczne — mówimy o tym wyraźnie — coraz mniej odczuwają skutki wojny i niedostatku. Robotnik i pracownik umysłowy, nauczyciel, sędzia czy profesor, muszą w jak najkrótszym czasie dojść do godziwej stopy życiowej. Dlatego walczymy o każdego człowieka, dlatego jesteśmy skłonni przebaczyć każdemu wykazującemu dobrą wolę, aby proces dobrobytu w Polsce przyśpieszyć. Z jednej strony nakazuje nam takie stanowisko troska o byt ludu pracującego, a z drugiej, możemy sobie na to pozwolić z uwagi na siłę i zaufanie, jakim cieszymy się w społeczeństwie.

W normalnych, pokojowych, ustabilizowanych stosunkach, w których nie będzie miejsca na zbrodnicze wystąpienia przeciwko prawu i obowiązującym ustawom oraz życiu obywateli naszego kraju, osiągniemy dobrobyt, którego rozmiary i termin zależne są wyłącznie od liczebności kadr, włączających się w pracę i odbudowę.

Demilitaryzacja, denazyfikacja, demokratyzacja
są koniecznymi warunkami przebudowy Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-szej)

8) Rząd polski uważa, że zarówno przed wejściem w życie traktatu pokojowego, jak i po jego wejściu w życie, Polska powinna być dopuszczona do przedstawienia organom kontroli za pośrednictwem swego akredytowanego przedstawiciela w Niemczech swego punktu widzenia w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych bezpośrednio tyczących Polski.

9) Traktat pokojowy powinien ustalić, w jakim zakresie i w jakich etapach Niemcy mogą być dopuszczone do społeczności międzynarodowej w miarę realizacji i warunków demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec.

10) Rząd polski jest zdania, że należy wzmocnić i usprawnić wykonanie postanowień deklaracji moskiewskiej z 1 listopada 1943 roku i umowy londyńskiej z 8 sierpnia 1945 r. w przedmiocie przestępców wojennych, jak również spowodować wydanie do krajów ojczystych w celu osądzenia i ukarania zdrajców bez względu na ich przynależność państwową, o ile przez współpracę z państwami Osi działali oni na szkodę swego narodu, lub innych Narodów Zjednoczonych.

Reorganizacja gospodarcza Niemiec

11) Potrzebom rozbrojenia Niemiec i powszechnego bezpieczeństwa oraz potrzebom korzystnego rozwoju gospodarczego Europy odpowiada uchwała sojuszniczej rady kontroli z 26 marca 1946 r., która jest wykonalna z punktu widzenia gospodarki niemieckiej.

Każdy plan gospodarczy dla Niemiec powinien być uwarunkowowany możnością zadośćuczynienia następującym postulatom:

a) zapewnienie rozwoju gospodarczego Niemiec dla celów pokojowych przy wyłączeniu przemysłu zbrojeniowego i dawnych form monopolistycznych gospodarki niemieckiej,

b). zabezpieczenie pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez Niemców celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni je przed supremacją gospodarczą Niemiec,

c) zapewnienie takiego rozwoju i kierunku produkcji niemieckiej, które zabezpieczą słuszne odszkodowania od Niemiec.

12) Jedność gospodarcza Niemiec powinna być uwarunkowana istnieniem planu określonego w punkcie 11.

Granica niemiecko-polska

13) W wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń, nabytych przez zagospodarowanie ziem włączonych do Polski na podstawie uchwał poczdamskich, Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej na linii: od Morza Bałtyckiego bezpośredno na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nissa i wzdłuż Nissy zachodniej do granicy czechosłowackiej.

Odszkodowania i restytucja

14) Rząd polski podkreśla równocześnie, że odszkodowania ze sprzętu przemysłowego stanowią dla Polski, jako kraju zniszczonego, sąsiadującego z Niemcami, istotną wartość, gdyż tego rodzaju odszkodowania mogą pozwolić na szybszą odbudowę życia gospodarczego Polski i Niemiec na niekorzyść Polski.

15) Niezależnie od globalnej sumy odszkodowań za zniszczenie wojenne, zdaniem rządu polskiego, szkody i straty polskie w dorobku kulturalnym i naukowym powinny być pokryte przez równowartość odpowiednich urządzeń niemieckich, które mogą przyczynić się do odbudowy tych zniszczeń.

16) Stosownie do deklaracji Narodów Zjednoczonych i uchwał poczdamskich powinno być zwrócone Polsce wszelkie mienie, które znajdowało się na terytorium Polski i ziem do niej włączonych na zasadzie uchwał poczdamskich, a które zostało usunięte do Niemiec w czasie wojny. W razie niemożności restytucji należy wydać Polsce przedmioty równowartościowe tego samego rodzaju.

MIENIE NA ZIEMIACH WŁĄCZONYCH

17) Niemcy, będą obowiązani zwrócić państwu polskiemu, wszelkie świadczenia dokonane na rzecz państw sojuszniczych i neutralnych oraz ich osób prawnych i obywateli z tytułu czynności prawnych, które miały miejsce do dnia 9 maja 1945 r., a które obciążają przedmioty majątkowe, znajdujące się na ziemiach włączonych do Polski, albo zostały dokonane w związku z tymi przedmiotami.

WYDANIE ARCHIWÓW I DOKUMENTÓW

18) Niemcy powinny wydać Polsce wszelkie archiwa historyczne, sądowe, administracyjne i techniczne wraz z mapami, planami oraz narzędziami i urządzeniami pomocniczymi, które dotyczą ziem włączonych do Polski.

WYKAZ SPRAW POZOSTAŁYCH DO UREGULOWANIA

19) Rząd polski podkreśla swe zainteresowanie w uregulowaniu spraw: a) komunikacji kolejowej, kołowej, lotniczej, i wodnej, w żegludze śródlądowej i morskiej oraz pocztowo-telekomunikacyjnej i radiowej z Niemcami i tranzytowej przez Niemcy, b) własności i przydziału wszelkiego mienia komunikacyjnego, c) własności kabli i kabli podmorskich, wychodzących z obszaru Polski, d) rozliczeń finansowych z tytułu publiczno-prawnych, e) rozliczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur, f) działalności okupacyjnego banku emisyjnego w Polsce, g) praw Polaków w Niemczech, h) sprawa spraw majątkowych Polaków w związku z ich powrotem z Niemiec do Polski, i) majątku państwa polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich w Niemczech, j) wszelkich roszczeń państwa polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich, które wynikają z umów i czynności prawnych w stosunku do nieobecnych osób prawnych i obywateli niemieckich, k) należności roszczeń obywateli polskich za pracę przymusową w Niemczech i w związku z tą pracą, l) niemieckich patentów, wzorów i znaków towarowych, m) praw autorskich, n) wymiany handlowej z Niemcami, o) udostępnienia archiwów i niemieckich akt państwowych i publiczno-prawnych instytucji dla polskiej dokumentacji oraz zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowych wniosków we wszystkich wyżej wymienionych sprawach.

20) Stosownie do uchwał poczdamskich, stwierdzających, że Niemcy będą zmuszone do wynagrodzenia w jak najszerszym stopniu strat i cierpień, wyrządzonych Narodom Zjednoczonym, Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia dalszych konkretnych wniosków w tym przedmiocie.

Udział Polski w wykonaniu traktatu

21) Rrząd polski wyraża życzenie dopuszczenia jego przedstawicieli do współpracy w organizacjach międzynarodowych, które utworzone zostaną dla wykonania postanowień traktatu pokojowego w dziedzinie gospodarczej.

WNIOSKI KOŃCOWE

22) Opierając niniejsze memorandum na ocenie sytuacji obecnej, rząd polski zastrzega sobie możność przedstawienia korektum i uzupełnień, stosownie do rozwoju wypadków.

23) Rząd polski uważa, że rozległość kompleksu zagądnień, w rozwiązaniu których Polska jest żywotnie zainteresowana, uzasadnia **potrzebę przedstawienia punktu widzenia Polski w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych, bezpośrednio dotyczących Polski w dalszych etapach prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego.**

24) Biorąc pod uwagę, że Polska była pierwsza ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami, **rząd polski czuje się moralnie uprawniony, by proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie.**

Czy na długo?
Nowi ministrowie w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że formacja nowego rządu greckiego, opartego na koalicji 7 stronnictw, pod przewodnictwem premiera Demetriosa Maximosa została ostatecznie zakończona we wtorek, dnia 28 bm.

Na wakujące stanowiska ministrów wybrano: koordynacja polityczna — Hadjipanos, lotnictwo—Tsasos, transport—Bournias, odbudowa — Clavanis, dostawy — Kantzias, rolnictwo — Papethamassia, opieka społeczna — Manuilidis, higiena—Katsasos, marynarka handlowa — Avram.

Ożywiona dyskusja
nad polskim oświadczeniem w sprawie Niemiec

Memorandum i expose polskie wywołały *niezwykle duże zainteresowanie*, czego dowodem była długotrwała dyksusja.

W czasie jej trwania przedstawiciel *Francji, Couve de Murville* prosił o *wyjaśnienia w związku ze stanowiskiem* Polski, omawiającym jedność Niemiec.

Ambasador Werbłowski podkreślił, *że Polska nie wypowiada się za silnie scentralizowanym państwem niemieckim* i żąda kontroli *nad Niemcami*, a kontrola *taka* jest możliwa *w praktyce przy zachowaniu jedności Niemiec*. Na dłuższy okres czasu federacja Niemiec, rozbitych na szereg mniejszych państw, jest nierealna.

Delegat radziecki *Fiodor Gusiew* oświadczył, *że delegacja radziecka* z *zainteresowaniem* wysłuchała oświadczenia *polskiego*, w którym *wysunięto* szereg problemów zasługujących na rozpatrzenie ich z wielką uwagą, co też delegacja radziecka uczyni.

Delegat brytyjski Strang podkreślił, że całkowicie przyłącza się do tego stanowiska delegata radzieckiego.

Zamykając obrady przewodniczący Murphy podziękował polskiej delegacji za wyczerpujące wyrażenie opinii rządu polskiego w sprawie Niemiec i podkreślił z naciskiem, że zebrani na konferencji delegaci 4 mocarstw zdają sobie sprawę ze strat i ofiar polskich, poniesionych w walce z imperializmem niemieckim i że pragnie zapewnić o sympatii zebranych dla narodu polskiego.

Ostatni zabrał głos min. Leszczycki, dziękując w imieniu rządu polskiego za zainteresowanie stanowiskiem polskim.

Karierowicz czy łotr?
Leist w świetle zeznań świadków obrony

WARSZAWA (PAP). W dzisiejszym dniu rozpraw zeznają dawni pracownicy miejscy za czasów okupacji.

Świadek Brauny opowiada o swych pierwszych zetknięciach się z osk. Leistem. Leist interweniował skutecznie w sprawie wysiedlenia wydziału. Wydział wprawdzie został później przeniesiony, ale uzyskał znaczną zwłokę i możność zabrania mebli biurowych.

Następnie świadek zatrzymuje się dłużej nad wykrytymi, względnie podpatrzonymi przezeń planami, które sporządzali inżynierowie i technicy niemieccy. Plany te były ściśle przechowywane, nie mniej w 1943 r. świadek dostał się do pokoju, gdzie były one przechowywane i wraz z paroma kolegami zrobił fotokopie i przechował w kilku miejscach Warszawy. Utkwiły mu w pamięci szczególnie dwa plany noszące tytuł „Burzenie miasta Warszawy" i „Nowe miasto Warszawa".

Prokurator Sawicki zapytuje, czy z tych dokumentów wynika, że istniał plan zniszczenia Warszawy, ograniczenia liczby ludności do 100 tysięcy, wysiedlenia Żydów i zniesienia miasta żydowskiego?

Świadek potwierdza.

Świadek porusza kwestie usunięcia pomników.

W związku z tą ostatnią kwestią prokurator Sawicki zapytuje Fischera, czy uważa, że jest dopuszczalne usunięcie z ulicy pomnika w kraju okupowanym i czy to jest zgodne z sumieniem kulturalnego człowieka. Fischer oświadcza, iż nie jest to jego zdaniem zbrodnia wojenna i on, Fischer, jak to już uprzednio oświadczył, starał się, żeby Warszawa pozostała w tej postaci, w jakiej była.

Świadek Kulski wyraża swoją opinię o Leiście:

„Leist jest to człowiek, który z własnej inicjatywy świństwa nie zrobi, ale gdyby jego życie lub kariera od tego zawisły — to zrobi je".

O kwestiach masowych represji w Warszawie, Leist powiedział: „To jest odwet za działanie waszego ruchu oporu. Powinniście znaleźć drogę przekonania tych ludzi, że to się odbija niekorzystnie na ludności".

Z kolei świadek przechodzi do stosunku Leista, do zagadnień ghetta.

Leist, aczkolwiek zajmował stanowisko nieprzychylne Żydom, nie miał szczególnych kompetencji poza wypowiedzeniem się przy określaniu granic ghetta. Skoro chodzi o stosunek Leista do ludności polskiej, to świadek odniósł wrażenie, że z biegiem czasu Leistowi zależało na wywołaniu przeświadczenia, iż jest życzliwy miastu".

Po przerwie w dalszym ciągu swoich zeznań świadek Kulski omawia sprawy kontrybucji na ludność Warszawy i stosunek oskarżonego Leista do tych zagadnień.

Przy pierwszej kontrybucji wynoszącej milion złotych, Leist usiłował tłumaczyć, że kontrybucja została nałożona na skutek zamachów na własność niemiecką.

Następna z kolei kontrybucja była wyższa, wynosiła już bowiem 10 milionów złotych. Leist oświadczył, że poczyni starania u gubernatora, ażeby termin został przedłużony, to znaczy, ażeby nie wyciągano konsekwencji w wypadku jego przekroczenia.

W zakończeniu rozprawy prokurator Siewierski przedłożył Sądowi trzy dowody rzeczowe — obwieszczenia dotyczące kontrybucji, po czym przewodniczący zarządził przerwę do dnia jutrzejszego.

Wpływem wychowania sanacji
obrona usiłuje wytłumaczyć przestępstwa oskarżonych

WARSZAWA (PAP).

W 13 dniu przewodu sądowego obrońca osk. Jachimka adw. Rettinger kontynuował rozpoczęte w dniu poprzednim przemówienie obrończe. Mec. Rettinger w dłuższych wywodach przedstawia oskarżonych, jako ofiary sanacyjnego systemu rządów i wszczepionego im sanacyjnego sposobu myślenia. Mentalność sanacyjna głęboko przeniknęła w górne sfery Armii Krajowej.

Faktem, że oskarżeni byli bezwolnym narzędziem sanacyjnej kliki wojskowej, wyjaśnia mec. Rettinger okoliczność, że nie zdali oni egzaminu w przełomowym momencie historii, gdy przyszło im samym powziąć decyzje i do ostatniej chwili jednak podzielali cierpienia swego narodu. Na ławę oskarżonych sprowadziła ich źle zrozumiana, ale czysta praca.

Jachimek, zdaniem obrońcy, jest wzorem żołnierza polskiego, wychowanego w warunkach sanacyjnych. Jeśli akcję wywiadowczą poprowadził, to jako żołnierz na polecenie swego przełożonego. Po tym na polecenie został szefem sztabu, później znów na rozkaz sekretarzem. Jachimek. jako karny żołnierz, po otrzymaniu od Rzepeckiego rozkazu ujawnienia się wykonał skrupulatnie i uczciwie, tak, że inni dowódcy mówili, „iż psuje teren".

Obrońca prosi o uwzględnienie jego pozytywnych cech.

Odnośnie osk. Muzyczki twierdzi adwokat, że Muzyczka był tam powołany tylko jako fachowiec, ale nie jako członek organizacji. Przestępstwo, jakiego dopuścił się w ten sposób oskarżony miało zdaniem obrony charakter raczej przypadkowy.

Obrońca Zuka i Leskiego, adw. Grabowska, przypomina słowa osk. Zuka: „Nigdy, jako Polak(nie zgodziłbym się na prowadzenie wywiadu dla obcych czynników". „Zuk odnalazł w końcu swoją własną drogę i rozwiązał swoją organizację". Posłuszeństwo żołnierskie zaprowadziło Zuka na ławę oskarżonych i może to posłuszeństwo żołnierskie wytłumaczy go z czynów, za jakie odpowiada.

Żegluga
na Menie przerwana

BERLIN (PAP). Jak donosi radio niemieckie, żegluga na Menie z powdu ostrych mrozów została przerwana.

Znów katastrofa lotnicza

NOWY JORK (PAP). Samolot — superforteca B 29 rozbił się wkrótce po starcie na lotnisku Kirtland w pobliżu Albuquerque (New Mexico). Istnieje przypuszczenie, że większość pasażerów, których znajdowało się na samolocie 12 lub 14, zginęła w katastrofie.

Anglicy są odpowiedzialni
za zabójstwo dyplomaty jugosłowiańskiego

BELGRAD (PAP). Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Velebit oświadczył na konferencji prasowej, że odpowiedzialność za zabójstwo urzędnika jugosłowiańskiego Clumcica w obozie dla wysiedleńców jugosłowiańskich w pobliżu Neapolu w dn. 25 stycznia br. spada całkowicie na brytyjskie władze wojskowe we Włoszech.

Wypadek ten — podkreślił minister — jest następstwem pobłażliwości w stosunku do zbrodniarzy wojennych, którzy mogą tworzyć formacje militarne w swych obozach.

Rząd jugosłowiański uważa ten wypadek za poważne zakłócenie stosunków pomiędzy władzami jugosłowiańskimi, a brytyjskimi władzami wojskowymi we Włoszech. Domaga się on ukarania winnych oraz zarządzenia szczegółowych dochodzeń.

Jaki winien być pokój?

Niemcy muszą wyzbyć się na zawsze planów agresji

W przededniu konferencji moskiewskiej, która ma zadecydować o przyszłych losach Niemiec, w momencie, gdy szkielet traktatu pokojowego jest przygotowany w długich debatach zastępców ministrów spraw zagranicznych — dr Kurt Schuhmacher, wygłosił na zebraniu delegatów berlińskiej partii socjal - demokratycznej wielkie, polityczne przemówienie, *które jest nie jako krystalizacja żądań pokonanych Niemiec.*

ŻĄDANIA POKONANYCH

A zatem — „niedopuszczalne jest, by zwycięzcy rozstrzygali swe spory na karkach niemieckich" — „zatem — naród niemiecki ma do spełnienia misję dziejową zarówno europejską jak i międzynarodową". — I jeszcze — „żadne mocarstwo nie będzie miało hipoteki na Niemczech".

Jeśli stwierdzenia te możnaby potraktować w mniejszym lub większym stopniu jako budzenie dumy narodowej w narodzie niemieckim, upokorzonym przemarszem zwycięskich wojsk sprzymierzonych przez od wieków stopą nieprzyjaciela nietknięte wsie i miasteczka — to jednak jeden co *najmniej akcent należy potraktować* jako sprawę nas bezpośrednio obchodzącą.

POGLAD CAŁEGO NARODU NIEMIECKIEGO

Albowiem dr Schuhmacher dalej powiada — „nie przyjmiemy nigdy polityki faktów dokonanych. ani na wschodzie, ani na zachodzie. Zapłaciliśmy również odszkodowania w znacznym stopniu, lecz nie było to nam zaliczone. Odszkodowaniami jest praca niemieckich jeńców wojennych, wartość dóbr niemieckich na terenach od Niemiec oderwanych".

Mamy prawo przypuszczać że pogląd ten nie jest odosobniony, że podziela go nie tylko znaczna cześć partii, lecz również szerokie rzesze narodu niemieckiego, który nie dopuszcza do świadomości, iż w wojnie, w której był napastnikiem, zrujnował połowę Europy.

PRAWA OFIAR AGRESJI NIEMIECKICH

Kraje, które w ciągu ostatniego ćwierćwiecza były dwukrotnie terenem napaści niemieckiej, *mają prawo domagać się zabezpieczenia przed groźbą czy ewentualnością ponownej agresji.* Z gorzkiego doświadczenia wynika, że forma zabezpieczenia wybrana po wojnie poprzedniej okazała się nieskuteczna, tymbardziej, iż niewykonana. Groźba odszkodowań materialnych nie okazała się dostatecznym hamulcem *Należy zatem zniszczyć możliwości agresji u źródła, podciać gospodarczą podstawę narzędzi wojny, przede wszystkim zaś osłabić Niemcy terytorialnie tak, by je zmusić do pokojowego współżycia.*

Byłoby zaprzeczeniem elementarnej sprawiedliwości, gdybyśmy na jednej szali złożyli wszystkie straty doznane przez narody sprzymierzone, a na drugiej straty Niemiec *i uznali szale za wyrównane.* A poza zagadnieniem słuszności, które jest zagadnieniem moralnym równie jak politycznym, istnieje jeszcze kwestia celowości.

ZADANIE POKOJU

Pokój musi być i słuszny i celowy tzn. *musi stwarzać istotne, rzeczywiste podstawy pokojowego współżycia narodu niemieckiego z innymi narodami.*

Pokój musi być dostatecznie surowy, by okiełznać odradzające się apetyty nacjonalistyczne, by stać się skuteczną lekcją, że wojna się nie opłaca.

Tylko wówczas, gdy Niemcy będą uszczuplone terytorialnie — *przy czym to uszczuplenie jest tylko rzetelnym wymiarem sprawiedliwości historycznej, od bierającej im ziemie cudze, łupiesko przez nich zagrabione,* — gdy gospodarce niemieckiej wyrwane zostaną kły i pazury, zbędne dla rozwoju pokojowego, a hodowane wyłącznie dla celów agresji — wówczas spełnione zostaną podstawowe warunki demokratyzacji Niemiec i wówczas doceniony zostanie wkład narodu niemieckiego w ogólny skarbiec cywilizacyjny.

Taki pokój pozwoli ludom, znużonym konfliktem, odwrócić uwagę od problemów bezpieczeństwa, pozwoli im budować trwałe, nieprzemijające wartości.

Anna Fidler

Fiasko konferencji okrągłego stołu

Plan podziału Palestyny

odrzucony definitywnie przez Żydów i Arabów

LONDYN (SAP). — Po godzinnej sesji konferencja Okrągłego Stołu w sprawie Palestyny została odroczona, nie określając terminu ponownego posiedzenia. Jest prawdopodobne, iż konferencja zbierze się w końcu tygodnia i że wówczas delegacja brytyjska, której przewodniczy Bevin, oświetli punkt widzenia rządu brytyjskiego.

Odroczenie konferencji nastąpiło wskutek stanowiska delegacji Arabów z Palestyny, *odrzucających bezkompromisowo plan podziału Palestyny na dwa autonomiczne państwa, arabskie i żydowskie.* Podział Palestyny, zdaniem delegacji, stanowiłby groźbę dla całego świata arabskiego, *oznaczając — bałkanizację — narodów arabskich.*

Delegacja Żydów z Palestyny nie bierze oficjalnego udziału w konferencji, jednakże przewodniczący Agencji Żydowskiej, Dawid Ben Gurion, jest w stałym kontakcie z członkami rządu brytyjskiego, a w szczególności z Creech Jonesem, ministrem kolonii. Przedstawiciele ludności żydowskiej Palestyny *również odrzucili projekt podziału Palestyny na autonomiczne państwa.* Sprzeciwili się oni również projektowi utworzenia niepodległego państwa palestyńskiego, w którym Arabowie i Żydzi mieliby całkowicie równe prawa, ponieważ żywią obawy, *iż arabska większość w Palestynie łatwo by wprowadziła zakaz dalszej imigracji Żydów do Palestyny.*

Oczekuje się, że przewodniczący delegacji Arabów z Palestyny przedstawi krańcowy *plan utworzenia niepodległej arabskiej Palestyny, przy czym przebywający tam obecnie Żydzi nie byliby pełnoprawnymi obywatelami.*

Albania protestuje

BELGRAD (PAP). Premier albański generał Enver Hodza wysłał depeszę do sekretarza *generalnego ONZ Trygve Lie, w której protestuje* przeciwko odmowie rządu greckiego wpuszczenia delegacji albańskiej do komisji ONZ, która przeprowadzić ma śledztwo w sprawie incydentów granicznych w Grecji.

Delegacja albańska została zatrzymana przez władze greckie w Skoplje i odmówiono jej udzielenia wiz.

Milionową armię

chcą utrzymać Stany Zjednoczone

NOWY JORK (SAP). — Robert Patterson, sekretarz departamentu wojny, oświadczył, że do zapewnienia bezpieczeństwa Stanom Zjednoczonym konieczna jest obowiązkowa służba wojskowa.

Patterson żąda utrzymania stanu armii *w sile 1.000.070 ludzi i budżetu 6 miliardów dolarów na rok podatkowy, rozpoczynający się w lipcu 1947 r.*

Austria kolonią

międzynarodowego kapitału

WIEDEŃ (SAP). — „Volksstimme" w związku z wycofanym obecnie przez gen. Clarka projektem amerykańskim paktu z Austrią pisze za angielskim periodykiem „New Statesman and Nation", że według zawartych z nim klauzul gospodarczych, Austria „nie rozporządzałaby żadnymi środkami zmierzającymi do ochrony własnego przemysłu i gospodarki w stosunku do przeważającej konkurencji angielskiego, szwajcarskiego, szwedzkiego, a przede wszystkim amerykańskiego kapitału".

„Amerykański projekt żąda — pisze dalej „Volksstimme", by w ciągu najbliższych trzech lat po zawarciu Paktu, tylko takie traktaty handlowe, które Austria zawiera z zagranicą, miałyby ważność, gdyby przedstawiciele wszystkich Narodów Zjednoczonych wyrazili na nią swoją zgodę. Ameryka w ten sposób zapewnia sobie absolutne prawo veta we wszystkich handlowych stosunkach, jakie Austria projektuje w najbliższych trzech latach.

W rocznicę śmierci „proletariatczyków"

Symboliczne szubienice

Słusznie czynił zaborca, że pierwszych wodzów socjalizmu polskiego powiesił na tych samych szubienicach, na których w r. 1864 zawiśli członkowie Rządu Narodowego z Traugut tem na czele. Szubienice te stały się symbolem, że walka o wolność przekazana została śmiercią „proletariatczyków" w ręce ludu, który doprowadzi później do Placu Grzybowskiego i r. 1905.

„Proletariat" powstał w jednym z najcięższych momentów dziejów Polski. Ogłuszone i stępiałe represjami rosyjskimi społeczeństwo polskie, wyrzekło się po 1863 r. myśli o walce czynnej. Zaborca triumfował. I w tej właśnie chwili powstaje pierwsza reakcja przeciwko marazmowi, który ogarnia społeczeństwo. Rodzi je nieomal spontanicznie klasa robotnicza, coraz jaśniej zdająca sobie sprawę z wagi wolności narodowej, jako wstępu do walki o wyzwolenie społeczne. Wyrazicielem tego staje się pierwsza polska organizacja socjalistyczna „Proletariat", założona w roku 1882.

Wysuwając hasło rewolucji politycznej proletariatczycy przejęli jednocześnie następujące zasady: 1) Ścisły sojusz z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. 2) Oddanie temu ruchowi kierownictwa w walce rewolucyjnej z zastrzeżeniem odłączenia się po zwycięstwie rewolucji jako samodzielną całość. 3) Przyjęcie taktyki walki terrorystycznej.

Działalność „Proletariatu" wyrażała się kontrakcją przeciwko zarządzeniom policji carskiej. Duszą tej działalności był Ludwik Waryński.

W 1885 r. policja carska aresztowała prawie wszystkich przywódców „Proletariatu". Waryński został skazany na długoletnią katorgę. Sześciu na karę śmierci. Było to pierwsze zetknięcie się policji z socjalizmem polskim.

Czterech ze skazanych zostało powieszonych 28 stycznia roku 1886. Byli to Michał Ossowski, Jan Pietrusiński. Piotr Bardowski i Stanisław Kunicki.

NASZ felieton

Śliska droga

Każdy kraj, mający nawet szczerych demokratycznych przywódców u steru, ma u siebie pewien ośrodek o wybitnych cechach nacjonalistycznych, nawiązujący do starych, zgubnych tradycji. Ośrodek taki — którego zresztą nie brak i w Polsce — przyjmuje na siebie zadanie jątrzenia starych ran, rozdrapywania ich ze szkodą dla własnego kraju jak i dla sąsiadów. Wygrywając na płytkich, demagogicznych frazesach i żądaniach bez pokrycia i szans ich realizacji, starają się ludzie dnia wczorajszego wprowadzić chaos i zamęt, a w konsekwencji swojej — bo to jest ich głównym celem, — utrudniają życie i pracę szczerym i uczciwym demokratom, walczącym o rozwój gospodarczy swego kraju.

Taką rolę spełnia w Czechosłowacji prasa narodowo - socjalistyczna, która w ostatnim czasie przystąpiła do gwałtownego atakowania dobrych stosunków z Polską. Wysuwa ona coraz fantastyczniejsze żądania, podrywa autorytet kierowników rządu, stara się w opinii publicznej urobić stanowisko, że spory sąsiedzkie, które mają być i będą załatwione między obu naszymi krajami, powinny się znaleźć na forum międzynarodowym. Szowiniści czescy tą drogą szukają oparcia i popularności w swim społeczeństwie. Ślizgają się po zagadnieniach jeszcze definitywnie nie załatwionych, ułatwiają tym samym pozycję odwiecznemu wrogowi obu naszych państw.

Na szczęście, są coraz bardziej odosobnieni. Czesi, którzy coraz wyraźniej wykazują poważne podejście do sprawy, przechodzą do porządku dziennego nad jątrzeniem, które systematycznie usiłuje podsycać ruch narodowo - socjalistyczny. Zdają sobie z tego sprawę, że dobro sąsiedzkie stosunki i szczera, wzajemna, uczciwa współpraca wyjdzie na korzyść obu stronom.

Jak gdyby ożywczy prąd świeżego, czystego powietrza, wolnego od dusznych, nacjonalistycznych zarazek, zanotować należy ostatnie przemówienie premiera Czechosłowacji Gottwalda, w którym wyraził on ubolewanie, że stosunki z Polską nie zostały jeszcze ostatecznie uregulowane. Postępowa prasa czeska, przytaczając to przemówienie, powołuje się również na oświadczenie polskiego wiceministra spraw zagranicznych Modzelewskiego na temat współpracy słowiańskich narodów, wspólnie dotąd zwycięsko walczących z agresją i zaborczością hitlerowską. Prasa czeska wyraźnie akcentuje, że zarówno Czesi jak i Polacy uświadamiają sobie konieczność zawarcia sojuszu i paktu o wzajemnej przyjaźni w celu zagwarantowania bezpieczeństwa obydwu bratnich narodów. Czeska prasa narodowo - socjalistyczna usiłuje w ostatnich czasach wpłynąć na pogorszenie stosunków i utrudnić rokowania. Ostatnie oświadczenie wiceministra Modzelewskiego — pisze Rude Pravo — świadczy wyraźnie o tym, że po stronie polskiej istnieje ta sama dobra wola i zrozumienie jak u ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach w Czechosłowacji.

Takie słowa mają swoją wymowę i wartość. Wskazują one na to, że sąsiedzi nasi nie chcą się puszczać na rady skwapliwie im podsuwane przez szowinistyczną część prasy czeskiej, która przy jednym ogniu pragnie upiec dwie pieczenie. Z jednej strony stworzyć we własnym kraju opozycje przeciwko prawowitemu rządowi, który posądza się o lekceważenie interesów swego państwa, a z drugiej przez sianie fermentu i przeciwdziałanie dobrym stosunkom z Polską obiektywnie wzmacniać pragną pozycje niemiecką w przede dniu konferencji, ustalającej traktat pokojowy.

Z pełnym zadowoleniem podkreślamy fakt, że odpowiedzialni za losy Czechosłowacji mężowie stanu w tej samej mierze co my doceniają zwycięstwo nad faszyzmem i koszt tego zwycięstwa, i nie pozwolą na żadne wybryki i harce ze strony elementów, dla których każde, najmniejsze choćby nieporozumienie jest pomostem do powrotu dawnych, przedwojennych stosunków szkodliwych dla zgodnego i szczerego współżycia...

WiK.

Przeszłość i przyszłość Szczecina

zachodniego okna Polski na świat

Szczecin, jako słowiańskie miasto handlowe znany był już w VII wieku, które jednak przy końcu XI stulecia podupadło na skutek zamieszek i zmian politycznych.

Gdy Bolesław Krzywousty wkroczył zimą roku 1107 do Szczecina istniał tam tylko warowny obóz obsadzony przez rycerstwo i najemników czczących słowiańskiego Tryglawa.

ROZWÓJ I ROZBUDOWA MIASTA

W początkach XIII Szczecin posiada około 6.000 mieszkańców. Wraz ze zwiększeniem się ilości mieszkańców miasto otrzymuje wiele nowych inwestycji.

W roku 1360 Szczecin przystępuje do potężnego związku handlowego miast niemieckich, Hansy. Prowadzi samodzielny handel, oraz zawiera traktaty handlowe z panującymi. W roku 1630 dostaje się *pod 90-letnie panowanie szwedzkie, połączone z nieustającymi prawie walkami między Szwedami i Brandenburgami.* W czasie jednej z tych walk w roku 1679 spalono 3/4 miasta.

Długotrwałe wojny, panujące epidemie obniżyły stan zaludnienia Szczecina, który w roku 1710 wynosi zaledwie 6.000 mieszkańców. *Po pokoju w Nysztadzie, zawartym w 1721 dostaje się pod panowanie pruskie.* Długotrwały pokój wpływa na wzrost liczby mieszkańców, która w 1800 roku dochodzi do 20 tysięcy.

Początek XX wieku aż do wybuchu wojny europejskiej jest szczytowym punktem miasta i portu. W 1913 roku Szczecin liczy 245 tysięcy mieszkańców. Powstaje wiele zakładów przemysłowych, stoczni okrętowych i magazynów.

Podczas ostatniej wojny miasto i port doznały dużych strat, spowodowanych przez dwa naloty alianckie w sierpniu 1944 oraz planowych zniszczeń przez wojska niemieckie w 19455 r. Bezpośrednio po zakończeniu wojny Szczecin był pod zarządem radzieckim, który rozpoczął przekazywanie miasta Polsce w dniu 4 sierpnia 1945 r.

PORT SZCZECIŃSKI

Port szczeciński zbudowany jest na naturalnych i sztucznych wodach dolnej Odry na wprost miasta. Od Bałtyku port oddzielony jest zalewem Szczecińskim długości 65 km. Zalew od strony morza zamknięty jest portem w Świnoujściu, przez który odbywa się cały ruch portu szczecińskiego.

Teren zajęty przez port wynosi 920 ha, w czym jest 393,5 ha powierzchni wodnej. Naturalne drogi wodne stanowią nurt Odry, wschodnia odnoga dużej Reglicy i odnoga rzeki Parnicy na południu, a rzeki Starówki na północy.

PORT SZCZECIŃSKI W SŁUŻBIE POLSKIEJ

Przekazywanie Polsce portu rozpoczęte w dniu 21.2. 1946 r. dało nam dotychczas następujące obiekty: Kępa Parnicka, Wyspa Reglicka, Wyspa Okrętowa górna i dolna, Port Zbożowy, Port Nowy, Basen Notecki, Nabrzeże Chrobrego, tereny przemysłowe i składowe.

W roku ubiegłym ilość statków wychodzących i wchodzących wynosiła 416 o tonażu 472.240 NBT. Obrót towarowy wyniósł 33.070 ton. Głównym artykułem wywozowym był węgiel i sole potasowe. W przywozie większość ładunków stanowiły celuloza i ruda żelazna.

ZAMIARY NA PRZYSZŁOŚĆ

Pierwsza faza odbudowy będzie miała charakter rekonstrukcji zniszczeń wojennych urządzeń portu, miasta i połączeń jego z zapleczem. Poważną inwestycją będzie zaopatrzenie portu w urządzenia przeładunkowe. W związku z tym, że port szczeciński jest ściśle związany z transportem na Odrze, zaopatrzenie go w urządzenia przeładunkowe musi iść równolegle z odbudową tego portu.

W pierwszym etapie odbudowy przewiduje się również uruchomienie warsztatów dla obsługi małych jednostek portowych i rzecznych, dla większych jednostek dalekomorskich, warsztaty remontowe powstaną w drugim okresie odbudowy.

Wskrzeszenie z gruzów Szczecina jako portu i ośrodka budownictwa okrętowego stanowi jedno z najtrudniejszych zadań, stojących przed polską administracją morską.

W. Przyborowski

Środa pechowym dniem

Kiedy następuje najwięcej wypadków kolejowych

W Warszawie odbył się zjazd dyrektorów Okręgowych Kolei Państwowych pod przewodnictwem tow. wicemin. Jastrzębskiego.

Omawiano m. in.: plan pracy na rok 1947, naprawę i należyte wykorzystanie taboru kolejowego, usprawnienie gospodarki węglem na kolejach i inne aktualne zagadnienia.

NA POZIOMIE PRZEDWOJENNYM

Referat zasadniczy wygłosił wicemin. Jastrzębski, analizując wyniki eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych za rok 1946. W styczniu ubiegłego roku opanowany został kryzys transportowy. Rok 1946 przeszedł pod znakiem zwiększenia w ruchu szybkości technicznej, szybkości handlowej, stałej poprawy współczynnika obrotu wagonów.

Ostateczny rezultat był ten, że w końcu roku 1946 PKP osiągnęły poziom pracy przedwojennej, dysponując 40% taboru pasażerskiego i 63% taboru towarowego w stosunku do stanu przedwojennego.

GDZIE TKWI PRZRCZYNA?

Co do bezpieczeństwa ruchu, wicemin. Jastrzębski nie podziela poglądu, jakoby przyczyna katastrof kolejowych, które zaniepokoiły opinię publiczną w drugim półroczu 1946, *leżała w pijaństwie kolejarza.* Statystyka wypadków za 9 miesięcy i odpowiednia jej analiza wykazują, że wypadki kolejowe nie grupują się wcale w pobliżu dat wypłaty, ale raczej zarysowuje się pewien wpływ dni w tygodniu oraz godzin nocnych.

Ilość wypadków kolejowych według dni w tygodniu przedstawia się następująco: Poniedziałek — 93 wypadki, wtorek — 95 wypadków, środa — 117 czwartek — 116, piątek — 107, sobota — 116, niedziela — 110.

Na poniedziałek i wtorek przypadają przeciętnie 94 wypadki, na resztę dni tygodnia po 113 wypadków.

Decydujący wpływ na wypadki mają godziny nocne. Przeprowadzone badania wykazały, że na 1 godzinę nocną przypada przeciętnie 4,0 wypadków, podczas gdy na 1 godzinę dzienną przypada tylko 2,5 wypadków. Przyczyna jest jasna: słabsza widoczność sygnałów, osłabiona spostrzegawczość człowieka w nocy, braki urządzeń zabezpieczających.

Te same badania wykazały, że największe nasilenie wypadków kolejowych przypada na czas od godziny 4 do 5 rano, czas kiedy sprawność człowieka spada do minimum.

ZADANIA NA ROK 1947

Referat wicemin. Jastrzębskiego podaje licznymi cyframi popartą ocenę pracy kolejarza, sprawności taboru sytuacji finansowej kolei itd. Ponadto zawiera pewne wytyczne na rok 1947.

Można mieć nadzieję, że podobnie jak w roku ubiegłym, koleje z powodzeniem wykonają pracę, która na nie włoży dynamika polskiego gospodarstwa narodowego.

86 stron maszynopisu

obejmuje akt oskarżenia przeciw Hoesowi

Termin rozpoczęcia procesu komendanta Oświęcimia, Rudolfa Hoessa, *został wyznaczony na dzień 11 marca rb.*

Rozprawa odbędzie się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie w sali ZNP przy ul. Smulikowskiego nr 6-8. Prokuratura zakończyła już opracowywanie aktu oskarżenia, który obejmuje 86 stron maszynopisu.

Tekst aktu oddano już tłumaczom, którzy przełożą go na język niemiecki.

Wypłacanie poborów dla dozorców domowych

Zarząd Nieruchomości w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim dozorcom domowym, będących pod administracją Z. N., że zgodnie z obowiązującą nową umową zbiorową, podwyższającą stawki płacy, wypłata poborów odbywać się będzie według nowego systemu.

Od stycznia rb. wypłaty odbywać się będą nie jak dotychczas w odnośnych Biurach Rejonowych, a przez P. K. O. — celem ułatwienia dozorcom otrzymywania poborów i zaopatrzenia czasu przy wyczekiwaniu przy wypłacie, Zarząd Nieruchomości po pertraktacjach doszedł do porozumienia z P. K. O. i pobory wypłacane będą w ustalonych dniach, po 1-szym każdego miesiąca, przekazem na ręce adresata, za pokwitowaniem. Wyjątkowo za m-c styczeń termin zostanie opóźniony, spowodu trudności technicznych ze sporządzeniem pierwszych list płacy. Zgodnie z nową umową zbiorową, koszty przekazu pokrywa odbiorca.

Wprowadzenie nowego systemu wypłat ułatwi dozorcom otrzymywanie poborów, nie odrywając ich od pracy i dając gwarancję punktualnego załatwienia.

Jednocześnie Zarząd Nieruchomości przypomina wszystkim dozorcom domów, o ciążących na nich obowiązkach utrzymania w należytym stanie sanitarnym i porządkowym domów, zgodnie z umową zbiorową z dnia 22.11.1946 r.

Fotele dla prezydenta i marszałków

wykonane zostały przez Zakłady Artystyczne w Bydgoszczy

W związku z zapowiedzianym na początek lutego otwarciem sesji parlamentarnej, Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego otrzymał polecenie wykonania urządzeń wnętrza sali sejmowej.

Ponieważ wszystkie związane z tym roboty ukończone być musiały w ciągu 65 dni — prace rozdzielono pomiędzy 6 fabryk: w Radomsku, Gościeninie, Poznaniu, Cieszynie, Jarocinie i Bydgoszczy. Praca w tych fabrykach wre dniem i nocą. Częste raporty i inspekcje wicepremiera Centr. Zarz. Przemysłu Drzewnego, ob. Goszcza pozwalają zorientować się w stanie robót. Montowania urządzeń w gmachu Sejmowym doglądają osobiście nacz. dyr. Centr. Zarządu Przem. Drzewn., inż. Jabłczyński i dyr. techn. — inż. Żmigrodzki.

Największą część robót sporządzenie wszystkich foteli poselskich i ław ministerialnych, zlecono fabryce w Radomsku Thonet-Mundus, która wykonywała już urządzenia wnętrza dla pierwszego Sejmu polskiego. Prace te trwały wówczas prawie rok. Obecnie zatrudnieni są sami majstrzy, którzy pracowali przy poprzednim urządzeniu Sejmu.

Zakłady Mebli Artystycznych w Bydgoszczy wykonują: fotel dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, fotel dla Marszałka Polski, dla Marszałków Sejmu i dla Wicemarszałków.

Należy podkreślić, iż wykonanie tych wielkich prac wymagało nie tylko wysiłku ze strony robotnika, ale sprężystej organizacji, mobilizacji wielkiej ilości potrzebnych materiałów pomocniczych — zebrania jednego gatunku fornierów, sprężyn, śrub, tkanin na obicie mebli, kleju, którego zdobycie związane jest z wielkimi trudnościami itd.

Odnośne dyrekcje kolejowe otrzymały polecenie przyłączenia do każdego pociągu wagonu z meblami dla Sejmu.

Głos czytelnika

POD ADRESEM UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Ob. Kosiński Marian z Łodzi w nadesłanym do redakcji liście pisze:

„Mam lat 65 i pobieram rentę inwalidzką z Ubezpieczalni Społecznej w wysokości 1.600 zł miesięcznie, jako b. pracownik umysłowy. Miesiąc temu ogłoszono w pismach, że ob. Premier podpisał dekret o podwyższeniu emerytur państwowym inwalidom. Dlaczego więc Ubezpieczalnia Społeczna nie daje dotychczas żadnej podwyżki. Mam żonę i nie jestem w stanie pracować, a za te 1.600 zł. nie mogę wyżyć".

Prosimy Ubezpieczalnię Społeczną o wyjaśnienie tej niewątpliwie pilnej sprawy, obchodzącej dziś szeroki ogół.

*

Ob. A. M. z Widzewa informujemy, że w sprawie zapłaty za meble poniemieckie należy się zwrócić do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi przy ul. Południowej 9, gdzie można otrzymać odpowiednie formularze, po wypełnieniu których zostanie ustalona cena mebli i termin wpłaty.

*

Tow. Laskowska Antonina z Łodzi zwraca w swoim liście uwagę na losy świetlicy zorganizowanej dla „dzieci ulicy". Autorka listu pisze:

„Lokal składa się z dwóch obszernych sal i dużej kuchni w zupełności nadającej się na świetlicę. Pomieszczenia są widne i dobrze ogrzane. Grono organizatorów świetlicy ożywione jest najlepszymi chęciami, a ich entuzjazm w pracy jest najlepszą rękojmią, że zadania świetlicy przy ul. Wólczańskiej 216 będą doprowadzone do końca. Jedna rzecz jest jednak przykra: brak właściwego zainteresowania ze strony odpowiednich władz i społeczeństwa".

Placówka tego rodzaju mająca na celu pomoc i opiekę nad najbiedniejszymi i najbardziej zaniedbanymi, winna być przedmiotem większej niż dotychczas troski.

*

Tow. Mudremu Mieczysławowi ze Zduńskiej Woli komunikujemy, że *tow. Badzian Wienczysław mieszka* w Łodzi przy ul. Południowej 65.

Minister węgierski

o wymianie handlowej z Polską

Węgierski minister handlu i spółdzielni, Aleksander Rónai, udzielił przedstawicielowi pisma „Magyar-Lenguel Kurir" wywiadu na temat stosunków handlowych pomiędzy Polską a Węgrami.

Minister Rónai oświadczył m. in., że Węgry zawarły układ handlowy z Poską po raz pierwszy 4 października 1945 r., odnowiony w czerwcu 1946 r. z ważnością do dnia 30-go czerwca 1947 roku.

W myśl tej umowy Polska dostarczy Węgrom 200 tys. ton koksu oraz rudę żelazną, sodę amoniakalną, ług, cynk i inne surowce przemysłowe, wzamian za węgierską ropę naftową — 40 tys. ton, benzynę — 25 tys. ton, gazolinę — 10 tys. ton, winogrona — 8 tys. ton oraz 800 ton fasoli, papryki, owoców, skórę, narzędzia precyzyjne, maszyny i wyroby żelaznacze.

Rok 1947 powinien — zdaniem — ministra — doprowadzić do całkowitej konsolidacji w wymianie handlowej między obu krajami.

Jestem przekonany, — oświadczył min. Rónai — że wymiana towarów ulegnie ożywieniu, a stosunki gospodarcze zostaną jeszcze bardziej pogłębione.

Chorobliwa żądza krwi wodza III Rzeszy

Hitler królikiem doświadczalnym

nieodstępnego lekarza-szarlatana

Przed wojną Hitler cieszył się niestety doskonałym zdrowiem i cierpiał jedynie na gardło. W r. 1935 sprowadził do siebie specjalistę laryngologa, prof. van Eickena, który stwierdził polipa na strunach głosowych Fuehrera i poddał go operacji. Hitler wyzdrowiał prędko i poza szumem w uszach, spowodowanym przepracowaniem, nie odczuwał aż do roku 1943 żadnych alarmujących dolegliwości.

PRZYBOCZNI LEKARZE

Hitlera doglądało trzech przybocznych lekarzy: chirurg Brand, laryngolog Hasselbach i dr Morell, o którym trudno wydać opinię, posługując się wyrazami ze słownika lekarskiego.

Morell był po prostu szarlatanem. Z całej jego działalności wynika jasno, że bogiem jego był tylko pieniądz. Szybko dorobił się olbrzymiej fortuny, zakupił fabrykę i począł wyrabiać patentowane przez siebie lekarstwa. Jako przyboczny lekarz Fuehrera cieszył się naturalnie wielką sławą i zaufaniem i wszelkie fabrykowane przez niego specyfiki były po prostu rozchwytywane. Ciekawe jest, że leków tych nie puszczano w obieg przed wypróbowaniem, ich, a **królikiem doświadczalnym był** ***w tym wypadku Hitler.***

KURACJA INJEKCYJNA

Dr Brandt twierdził, że Morell leczył wyłącznie zastrzykami i to nie **tylko Hitlera, ale całe jego otoczenie** ***w Kwaterze Głównej.*** Morell wstrzykiwał swym pacjentom, a przede wszystkim Hitlerowi rozmaite preparaty, zawierające witaminy i hormony. Skutek tych zabiegów był natychmiastowy, pacjent momentalnie prawie czuł się lepiej i **Hitler był zachwycony tą metodą.** Gdy tylko czuł najlżejsze przeziębienie, kazał sobie robić zastrzyk przez Morella. W końcu doszedł do tego, że dostawał po 4 do 6 injekcji dziennie.

Hitler miał do Morella bezgraniczne zaufanie a ponieważ żył w nieustannej nerwowej, histerycznej trosce o swoje zdrowie, **lekarz-cudotwórca stał się wreszcie zupełnie niezbędnym u jego boku.**

PIERWSZE OZNAKI CHOROBY

Tryb życia, jaki prowadził Hitler, oraz kuracja, jaką mu stosowano, **musiały doprowadzić wreszcie do katastrofy.** Pierwsze symptomy upadku zdrowia Fuehrera ukazały się już w r. 1943; **zaczęła mu mianowicie drżeć bardzo silnie lewa noga i ręka.** Na skutek wrażenia, wywołanego zamachem, po lipcu 1944 roku drżenie stało się bardziej silne i widoczne.

PONOWNA OPERACJA

W październiku 1944 r. Dr Eicken ponownie zoperował mu polipa w gardle, przy czym przerażony był ogólnym wyczerpaniem organizmu swego pacjenta. Hitler począł skarżyć się w tym czasie na coraz dotkliwsze bóle głowy i kurcze żołądka. Dr Morell przystąpił więc do **zintensyfikowanej w dwójnasób kuracji.** Prof. Brand stwierdził, że polecił on zażywać Hitlerowi po 8 pigułek, t. zw. Antigasu, złożonych głównie ze strychniny i belladonny, podczas gdy najsilniejsza dawka tego lekarstwa, stosowana w najcięższych wypadkach nie powinna przekraczać 2 do 3 pigułek dziennie. Cera jego stała się niezdrowo żółta, spojrzenie mętne lub nienormalnie podniecone. Dr Brandt został nagle zwolniony ze swego stanowiska, które zajmował od 12 lat; ten sam los spotkał prof. Haselbacha. **Przy rozhisteryzowanym, złamanym, zupełnie wyczerpanym nerwowo Fuehrerze został tylko szarlatan Morell.** Dawny potężny władca i zwycięzca zmienił się w ostatnich tygodniach swego życia w bladego, drżącego ducha.

ŻADZA KRWI

Lekarze, którzy znali doskonale organizm Hitlera, twierdzą zgodnie, iż cechowała go zwyrodniała żądza rozlewu krwi. Charakterystyczne przy tym jest, iż bał się on i brzydził samego widoku krwi, **ale myśl o niej podniecała go i upajała.**

Nie dbał o to, czyja to płynie krew, szło mu tylko o wizję jej potoków, która dawała mu natchnienie czynów. Nie upajała go myśl o zwycięstwie, i jego praktycznym znaczeniu dla jego państwa i narodu, **tylko właśnie o rzekach ludzkiej krwi, przelewanej na jego rozkaz.**

Gdy podczas kampanii wrześniowej na Polskę kilku generałów z jego bliższego otoczenia zwracało mu uwagę, iż tak intensywne bombardowanie Warszawy jest niepotrzebne gdyż stolica Polski musi poddać się po upadku całego kraju, **nalegał na to, by Warszawa została zniszczona.** Jego temperament „artysty" burzył się, gdy opisywał sceny, jakich pragnął: niebo, zaciemnione eskadrami samolotów, miliony ton bomb, padających na miasto, ludność unurzana we krwi. „Gdy mówił o tym — stwierdza dr Brandt — oczy wychodziły mu na wierzch i zachodziły mgłą. Zalewała go gwałtowna, nienasycona żądza krwi".

Żądza ta nie opuściła go do końca. **Jego niemal ostatnie rozkazy dotyczyły egzekucji:** kazał rozstrzelać długoletniego lekarza, Brandta, własnego szwagra i jeszcze kilka osób z bliskiego otoczenia. **Jak jakiś starożytny bohater, pragnął zejść do grobu w otoczeniu ofiar krwi ludzkiej.**

J. M.

Niemcy sudeccy

będą mieć swego biskupa

„Pravo Lidu" — dziennik partii socjal-demokratycznej w Pradze donosi o mianowaniu przez kardynała Faulhabera, arcybiskupa Monachium, *specjalnego biskupa dla Niemców Sudeckich, wysiedlonych z Czechosłowacji do strefy amerykańskiej w Niemczech.* Biskupem został Monsignor Keller.

Pismo komentuje to posunięcie jako wymierzone przeciw Czechosłowacji i zaleca pilne czuwanie nad dalszymi poczynaniami nowego biskupa.

Górnicy afrykańscy

porzucili pracę w kopalniach złota

Wbrew radzie związku, górnicy południowo - afrykańskich kopalń węgla, diamentów i złota przystąpili do strajku, który obejmuje wiele tysięcy robotników. Pięć kopalń jest całkowicie unieruchomionych, a siedem częściowo.

Wezwanie do strajku wyszło od komisji zjednoczonych górników, której chodzi o zmuszenie ministra pracy, dra S. F. Steyn'a, do interweniowania w zatargu, dotyczącym konstytucji związku. L. Gowen, organizator sekcji węglowej związku polecił górnikom, aby „za wszelką cenę" pozostali na stanowiskach.

Sensacyjny zwrot

w procesie morderców Matteottiego

Na początku ostatniej sesji procesu, przeciw zabójcom Matteottiego, przewodniczący sądu przysięgłych w Rzymie, **odczytał wielkiej wagi dokument,** a mianowicie list pisany przez panią Bodreimer, wdowę po adwokacie, który w 1926 r. bronił Poveromo, oskarżonego o obrabowanie sklepu zegarmistrzowskiego. Otóż pani Bodreimer przysłała sądowi list, w którym komunikuje, na podstawie tego, co jej kiedyś mówił mąż, **że Poveremo zwierzał się jej mężowi, iż w chwili porwania Matteotti'ego zatopił mu ostrze w brzuchu.**

Obrona zażądała wezwania pani Bodreimer na świadka, po czym sesję odroczono.

Socjaliści hinduscy

przedmiotem represji policyjnych

Policja przeprowadziła rewizję w biurach partii socjalistycznej i w mieszkaniu Aohuta Patwarrdhana przywódcy socjalistów w Kongresie hinduskim.

Policja szukała ulotek, które podobno były rozpowszechniane przez członków partii socjalistycznej wśród policji i pracowników miejskich. Ulotki były drukowane na uczczenie dnia niepodległości i nawoływały do wzięcia udziału w walce ludu i do wypędzenia Brytyjczyków.

Policja przeprowadziła też rewizję w dwóch drukarniach, gdzie drukowano ulotki w języku krajowym. Skonfiskowano oryginały i odbitki ulotek.



Cywilny klasztor

DOKTÓR Maurice Faure, przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Kosmopolitycznego założył, oczywiście w oparciu o fundusze wymienionej instytucji wspaniały, komfortowo wyposażony „klasztor" cywilny. Ta okazała budowla stanęła w okolicach Nicei. Celem tego kalsztoru jest stworzenie uczonym warunków do koniecznej w ich pracy kontemplacji, ciszy i spokoju. I właśnie w jego pomieszczeniach uczeni ci mają prowadzić swe prace badawczo - naukowe.

Doskonały pomysł, godny poklasku i naśladownictwa, ale... wszystko prawie w życiu ma jakieś swoje ale, podobnie w tym wypadku. Jaka szkoda, że pomieszczenia powyższe niedostępne dla tych, którzy również w ciszy i spokoju pragnęliby wstrzymać się od pracy twórczej, wstrzymać się od uszczęśliwiania ludzkości nową bombą atomową lub V, ale już nie 2 czy 3, lecz 43.

Niestety dr. Faure nie pomyślał o tym, nie wziął tego pod uwagę, a może jednak trzeba było.

Jak się nie ma co się lubi

POTRZEBA jest matką wynalazków. Idzie jej zawsze w sukurs pomysłowość współczesnego człowieka. Pomysłowość w wielu wypadkach zdumiewająca, bo współczesne tempo życia, jego zmieniające się ustawicznie warunki, stwarzają ciągle nowe potrzeby. Oczywiście różne, w zależności od ich miejsca i specyficznych warunków bytu danego społeczeństwa czy grupy.

I tak np. amerykańscy specjaliści w wyniku żmudnych i pracowitych badań oraz wielokrotnych eksperymentów wyhodowali nową rasę indyczek, przystosowaną doskonale do specyficznych powojennych warunków, panujących w Stanach Zjednoczonych.

Ta nowa indyczka o mniejszych rozmiarach nadaje się do przygotowania jej w popularnej kuchni elektrycznej. Oczywiście tańszą od swego przodka, posiada więcej mięsa i mimo swych małych rozmiarów zaspakaja w wystarczający sposób apetyty przeciętnej rodziny amerykańskiej, mniej zresztą licznej w porównaniu do minionych dziesiątków lat.

Wynalazek ten nie wywołał jednak spodziewanego entuzjazmu. Amerykanie są konserwatywni, zwłaszcza smakosze. Optymiści jednak twierdzą, że z dwojga złego lepsza „sztuczna" indyczka, niż wcale, bo „jak się nie ma co się lubi, to się jada co się ma".

Niemcy pokazują kły (V)

Przed rozstrzygającą rozprawą

Tymczasem dowódca oddziału wraz z żołnierzami weszli na podwórze pierwszego z brzegu domku. Pukają. Nikt się nie odzywa. Pod silnym naporem ramion żołnierzy drzwi ustępują. Weszli do sieni. Na kominie palił się ogień, a na nim praży się mleko. Widocznie był tu ktoś przed chwilą.

Dowódca pozostawia przy drzwiach żołnierza, sam zaś z drugim przeszukują skrupulatnie każdy zakątek. Nigdzie żywego ducha.

W izbie zastają dwa łóżka rozścielone i jeden siennik na podłodze. Widocznie ktoś tu spał. W piwnicy — karabin porzucony i dwa granaty.

— Obywatelu poruczniku! — melduje żołnierz od drzwi. — Słyszę jakieś kroki na podwórzu.

Wybiegli. W ciemnościach nocy trudno było im dostrzec kogoś, ale najwyraźniej słyszeli oddalające się szybko kroki.

— Obywatelu poruczniku! A może tak dać w tym kierunku jedną serię.

— Czyś zwariował, chłopie! Chcesz zaalarmować wszystkich szwabów.

Nie! Musimy schwytać ich żywcem i dowiedzieć się, gdzie mieści się ich kryjówka.

Szybko przebiegli przez podwórko i znaleźli się przed małą stajenką. Drzwi były zlekka przymknięte. Już mieli wejść do niej, gdy wtem nagle z pod stogu siana, stojącego z prawej strony budynku, oderwały się jakieś trzy postacie i szybko poczęły uciekać.

— Stój!

Jeden stanął, dwóch uciekało w dalszym ciągu. Żołnierze pobiegli za nimi.

Porucznik zbliżył się do Niemca:

— Hände hoch!

Niemiec posłusznie podniósł ręce do góry.

Porucznik zrewidował kieszenie. Znalazł w niej ulotki w języku niemieckim i instrukcję, drukowaną na powielaczu.

Wkrótce powrócili żołnierze, prowadząc trzęsących się ze strachu dwóch szwabów.

„NIEWINNI" NIEMCY

Przesłuchanie. Dwóch Niemców starszych już wiekiem zaczęło mamrotać po niemiecku, usprawiedliwiać się, że są „niewinni", że „nigdy w Hitlera nie wierzyli". Trzeci, w wieku może dwudziestu kilku lat, milczał uporczywie i nienawistnym okiem spoglądał na żołnierzy.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań plączą się w zeznaniach, lecz nie chcą przyznać się do winy. Dopiero za cenę uzyskania wolności rozplątowuje się ich język.

Oto niedawno przyjechali z głębi Niemiec organizatorzy i utworzyli z miejscowych Niemców organizację zbrojną, której zadaniem było zabijać Polaków i palić osiedla. Oni sami „nie chcieli" należeć do tej organizacji, gdyż byli „przeciwnikami Hitlera". Ale „Wehrwolfy" zmusili ich do tego terrorem.

— Gdzie mieści się ich kryjówka? — zapytuje dowódca.

Stare „wilkołaki" wahają się z odpowiedzią i co chwila spoglądają na młodego szwaba, który przeszywa ich nienawistnym swym wzrokiem.

— Usunąć go! — rozkazuje porucznik.

Jeden z żołnierzy wyprowadza młodego Niemca na dwór, a stare szwaby wymieniają dom, w którym mieści się kryjówka „wilkołaków".

— Zwołać mi tu wszystkich żołnierzy ze wsi! — pada rozkaz.

OSTATNIE ROZKAZY

Dom, w którym zakwaterowali się „wilkołaki", znajdował się na drugim końcu wsi. Przytykał tuż obok lasu. Zachodziła więc obawa, że wróg będzie próbował uciec do lasu. Należało temu zapobiec za wszelką cenę.

Dowódca dzieli swych żołnierzy na trzy oddziały i wydaje ostatnie rozkazy: Pierwszy oddział przejdzie przez wieś ubocznymi ścieżkami i zatrzyma się u brzegu lasu, mając przed sobą w pewnej odległości dom z „wilkołakami". Jego zadaniem będzie nie dopuścić do ucieczki ani jednego Niemca. Drugi oddział zaatakuje dom, trzeci zaś najmniejszy ilościowo zwróci uwagę na pozostałe domy.

Wśród żołnierzy wielkie ożywienie. Zrozumieli, że to nie jakieś ćwiczenia nocne, ale robota poważna. Ręce ich ściskają mocniej karabiny i pepesze.

Cicho, spokojnie rozchodzą się we wskazanych kierunkach. Broń w pogotowiu, wzrok utkwiony przed siebie, ostatnia wymiana słów.

Fr. Lewandowski, por.

Wyodrębnienie handlu tekstyliami

ZADANIA PCH W R. 1947

Trzydniowy zjazd działaczy państwowego handlu włókienniczego

Zakończył się w dniu wczorajszym trzydniowy zjazd kierowników działów włókienniczych Państwowej Centrali Handlowej, oddziałów wojewódzkich i rejonowych oraz składnic PCH z całej Polski. Na zjazd do Łodzi przybyli w licznej obsadzie reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, dyrekcji naczelnej PCH. Obecni byli także delegaci Centrali Tekstylnej, Centrali Handlu Detalicznego i Bata.

W pierwszym dniu obrad, które zgromadziły ponad 200 delegatów, obszerny referat o pracach PCH w zakresie włókiennictwa wygłosił dyr. Panasiuk, który zanalizował dotychczasową działalność i przedstawił szereg wniosków, zmierzających do usunięcia dotychczasowych niedociągnięć w pracy. Zdaniem prelegenta, schemat organizacji PCH w roku 1947 winien ulec gruntownej reorganizacji. Winna ona pójść w kierunku specjalizacji poszczególnych placówek pod względem branżowym. Tylko taka specjalizacja może dać gwarancje postawienia przemysłowi państwowemu takich żądań i zadań, któ re nastawiłyby produkcje na wyrób artykułów, potrzebnych szerokim rzeszom konsumenckim. Jedną z pierwszych branż, które winny być wyodrębnione jest włókno. Przy PCH zostanie też być może zorganizowany specjalny dział sprzedaży pod nazwą Państwowa Centrala Handlu Włókienniczego, który miałby w terenie sieć swoich placówek.

Tak samo pracà składnic winna być nastawiona pod kątem widzenia podziału na oddzielne branże. Celem głównym handlu państwowego winno być bowiem nie tylko osiągnięcie maksymalnych obrotów, ale racjonalna obsługa konsumenta w zależności od sezonu i asortymentu, jaki każdy sezon wymaga Nie może być ani jednej hurtowni, obsługującej kupców detalistów, aby nie znała dokładnie potrzeb rynku i nie dostosowała się do nich w sposób jak najlepszy. Innymi słowy, technika rozprowadzenia towarów musi odpowiadać ściśle potrzebom i wymaganiom konsumenta. Fakt że PCH reprezentuje handel państwowy, nakłada na cały jej aparat specjalne obowiązki. Aparat ten musi posiadać wysokie kwalifikacje zarówno branżowe jak i moralne.

Jednym z głównych zadań PCH w roku 1947 winno być obok utrzymywania poprawnych stosunków z handlem prywatnym, zacieśnienie więzów z handlem uspołecznionym, ze spółdzielczością. Zwłaszcza, że po częściowym zniesieniu zaopatrywania reglamentowanego szeregu instytucji i przedsiębiorstw pracownicy muszą mieć możność taniego zakupu dobrych jakościowo towarów w różnych spółdzielniach oraz sklepach CDH. Te ostatnie winny stać się punktem zakupów dla członków związków zawodowych i instytucji, nie prowadzących własnych konsumów. Dalsze referaty dotyczyły organizacji zbytu artykułów tekstylnych.

Drugiego dnia zjazdu zapełniła dyskusja i dalsze referaty na temat zaopatrzenia i zbytu towarów włókienniczych. Tego samego dnia uczestnicy zjazdu zwiedzili fabryki łódzkie.

Wczorajszy dzień poświęcony był omówieniu techniki organizacji składnic.

Po zreasumowaniu wyniku obrad przez dyr. Panasiuka, udzielono delegatom szczegółowych instrukcji dla zrealizowania w terenie.

(G)

Jeszcze jeden podkomendny Warszyca

skazany został wczoraj na karę śmierci

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w kilkudniowym procesie grupy „Konspiracyjnego Wojska Polskiego", występującej pod kryptonimem „Motor".

Wyrokiem Sądu na karę śmierci skazany został 20-letni Alfred Zięba. Wykazał on wiele inicjatywy w organizowaniu napadów rabunkowych, zamachów na instytucje państwowe, urzędy, banki itp.

W dalszym ciągu wyrokiem Sądu skazani zostali: szef wywiadu „II. K." na pow. radomszczański, oraz referent prasowy organizacji Jerzy Kowałyk na 10 lat więzienia, zastępca szefa wywiadu, wykonawca planu sytuacyjnego aresztu w Radomsku, na który dokonano napadu — Stanisław Głownia na 8 lat więzienia. Zając Jan za przynależność do bandy i podżeganie do zabójstwa funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa, Małolepszego, na 7 lat więzienia.

Inni, mniej czynni członkowie organizacji, którzy nie brali udziału w zabójstwach wzgl. rabunkach, za przynależność do bandy, przechowywanie broni skazani zostali: Kazimierz Rączka na 4 lata więzienia, Edmund Werner, Antoni Włodarski Władysława Ciaś, Henryk Fajt i Antoni Głowacki na 2 lata więzienia każdy, Andres Zbigniew na 1 rok więzienia i Zrzezowski Franciszek na 6 miesięcy aresztu, za to że wiedząc o miejscu pobytu „Warszyca" szefa organizacji i wiedząc o tym, że „Warszyc" jest poszukiwany, nie zameldował tego władzom.

Oskarżeni: lekarz Grajkowski, który został zaangażowany do ekshumacji rozstrzelonych przez władze bandytów, oraz Władysław Grzędziela zostali uniewinnieni. (a)

Budżet m. Łodzi na r. 1947

wejdzie niebawem pod obrady plenum MRN

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zwołane zostanie plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone preliminarzowi budżetowemu samorządu łódzkiego na rok administracyjny 1947. Preliminarz ten opracowany już został przez wydział finansowy Zarządu Miejskiego na podstawie materiałów poszczególnych działów gospodarki miejskiej.

W dniu wczorajszym preliminarz budżetowy miasta znalazł się po raz pierwszy na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że szereg resortów *miejskich przewiduje* w roku bieżącym znaczne rozszerzenie swej działalności. M. in. zwiększone zostały wydatki na takie cele *jak zdrowotność* publiczną, opieka społeczna, szkolnictwo itd. Znacznie większe sumy zostały także przeznaczone na cele inwestycyjne, a zwłaszcza na remonty. (g)

Przełamać psychozę

Przed kilku dniami na konferencji prasowej w Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego mieliśmy sposobność szczegółowo zaznajomić się ze stanem naszego szkolnictwa zawodowego, z jego możliwościami i perspektywami. Przyznajemy szczerze, że aczkolwiek wiedzieliśmy, iż szkolnictwo to rozwija się i ogarnia coraz większe zastępy naszej młodzieży — nie orientowaliśmy się, iż Ministerstwo Oświaty ma na tym polu tak wielkie osiągnięcia, że śmiało mówić można o zwrocie w całym systemie naszego nauczania.

Ustawa o organizacji oświaty i wychowania narodowego, nakłada na młodzież obowiązek powszechnego kształcenia się conajmniej w ramach szkoły średniej do 18-go roku życia. Ale jeszcze ważniejszym jest artykuł 14 wspomnianej ustawy, który zrównał w prawach szkolnictwo ogólnokształcące z zawodowym. Według niego, kształcenie na poziomie średnim odbywa się w 2 — 4-letnich średnich szkołach zawodowych równolegle z praktyczną nauką zawodu w zakładach pracy, w gospodarstwach rolnych, a dla dziewcząt również w gospodarstwie domowym. Oprócz tego ustawa przewiduje 2 wzgl. 3-letnie średnie szkoły zawodowe z nauką zawodu w szkolnych warsztatach, gospodarstwach lub pracowniach, wreszcie licea zawodowe — i równoległe do nich licea ogólnokształcące. Szkolnictwu zawodowemu dano więc wszystkie możliwe warunki do należytego rozwoju i faktem jest, że na przestrzeni tylko dwu lat powojennych, ilość szkół zawodowych wzrosła w porównaniu z przed wojną w dwójnasób. Na terenie łódzkiego okręgu szkolnego liczba młodzieży, uczęszczająca do szkół zawodowych wzrosła w zestawieniu z r. 1939 w trójnasób i wynosi dziś ponad 30,000. Czynnych jest 175 szkół.

Jest jasną rzeczą, że wszystkie wysiłki władz szkolnych wynikają z rozsądnej oceny naszej rzeczywistości, t.j. liczą się ze znacznym brakiem fachowców, potrzebnych w życiu gospodarczym. Potrzeba ta jest znów wynikiem zmiany struktury społecznej i ekonomicznej w Polsce. Od tempa szkolenia kadr fachowców w różnych zawodach, zależy realiza*cja trzyletniego planu i szybkie* przywrócenie naszego dobrobytu.

I dlatego doniosłym osiągnięciem jest mobilizacja *młodzieży* do szkol*nictwa zawodowego*, jeszcze ważniejszym zaś będzie sukcesem, jeśli przełamiemy pokutującą wśród pewnej jej części psychozę pchania się głównie do szkół *ogólnokształcących*.

Zapominamy często, że ukończenie *szkoły średniej* zawodowej tak samo otwiera młodzieży drogę do uniwersytetów i politechnik, a ma pozatym ten plus, iż w szybkim tempie daje uczącemu się *możność* opanowania zawodu, a więc samodzielność.

Lata *okupacyjne* zaś pokazały wszystkim, jakim dobrodziejstwem jest dobry zawód.

Ale jeśli obok interesu prywatnego, każdego uczącego się, postawimy także interes publiczny, interes państwa — wówczas stanowczo wszystko przemawiać będzie za forytowaniem szkolnictwa zawodowego. Zwłaszcza w okresie obecnej odbudowy.

STG.

„Nie dajcie zginąć sprawie"...

Uroczysta akademia Ku czci L. Waryńskiego i towarzyszy

W 61 rocznicę stracenia czterech bohaterów „Proletariatu" Michała Ossowskiego, Stanisława Kunickiego, Piotra Bardowskiego i Jana Pietrusińskiego, w teatrze Wojska Polskiego została zorganizowana uroczysta akademia dla uczczenia pamięci wielkich bojowników wolnościowych z okresu ucisku caratu.

Po zagajeniu i wyborze prezydium w skład którego weszli tow. Wachowicz, prez. Mijal oraz starzy przedstawiciele „Proletariatu" Kunicki, Zajdel i Gajewski, zabrał głos tow. Daniszewski, który zobrazował atmosferę utworzenia związku rewolucyjnego, współpracę polskich rewolucjonistów z rewolucjonistami rosyjskimi i wreszcie sylwetkę przywódcy rewolucyjnego marksizmu, obrońcy ideii socjalistycznej i głównego organizatora ruchu rewolucyjnego Ludwika Waryńskiego.

Ludwik Waryński inspirator i założyciel pierwszej partii robotniczej „Proletariat", redaktor genewskiego pisma „Równość" całe swoje życie poświęcił wielkiej pracy dla zwycięstwa rewolucyjnej ideii socjalistycznej. Aresztowany w 1883 roku jeszcze zza murów Cytadeli pisze list do pozostałych na wolności towarzyszy wzywając ich do służby dla sprawy, do pomszczenia śmierci czterech bohaterów i szerzenia programu „Proletariatu".

Po przemówieniu tow. Daniszewskiego zabrał głos brat straconego na stokach Cytadeli Stanisława Kunickiego, który w krótkich słowach określił stanowisko spadkobierców „Proletariatu".

„Są tylko dwie partie — powiedział tow. Kunicki — które idąc nawet różnymi drogami, sprzymierzają się zawsze w działaniu, gdy celem jest dobro mas robotniczych. Dowodem tego jest chociażby ostatni sojusz obu bratnich partii i ich zwycięstwo".

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna na którą się złożyły deklamacje chóralne, „Elegia na śmierć Waryńskiego" — Wł. Broniewskiego, i pieśni powstańcze z 63 r. w wykonaniu zespołów świetlicowych oraz kursu kierowników świetlic zorganizowanego przez TUR.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miasta, Województwa oraz delegacje wszystkich fabryk wraz z pocztami sztandarowymi.

Ogłoszenie o przetargu

Na podstawie art. 7 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87) Okręgowy Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, że dnia 5 lutego 1947 roku, o godzinie 9-tej odbędzie się przetarg na poniemieckie towary w/g niżej podanego spisu:

B. firma poniemiecka i adres: **„H. Kunig i S-ka", ul. Napiórkowskiego 119.**

Zarządca: **Markiewicz Józef.** Branża: **Zakład powroźniczy.**

Cena wywoławcza: **70.676,— złotych.**

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione.

Specyfikacja towarów jest do przejrzenia w biurze Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, **ul. Południowa 7, pokój 307** w godzinach urzędowych.

Oferenci winni złożyć oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z podaniem kwoty na całość i jakiej f-my dotyczą.

Oferty na częściowe kupno są nieważne.

Oferty należy składać do dnia 4 lutego br., godz. 12-ta w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ul. Południowa 7, pokój Nr 305. Do ceny kupna dolicza się 10% tytułem opłat administracyjnych oraz kosztów Komisji Szacunkowej.

Zastrzega się prawo dokonania przetargu ustnego. Nabywca towa[illegible] z O[illegible]owego Urzędu Likwidacyjnego potwierdzenie kupn[illegible] nabytych towarów poniemieckich

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY W ŁODZI.

STEMPLOWANIE LEGITYMACYJ SZKOLNYCH W K.E.Ł.

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości wszystkich **szkół średnich i powszechnych,** iż wszystkie legitymacje szkolne, stemplowane w pierwszym półroczu stemplem okrągłym, tracą swą ważność z dniem 16 lutego rb.

Legitymacje szkolne na drugie półrocze stemplowane będą **tylko zbiorowo** na podstawie pism szkół z podaniem globalnej ilości nadesłanych legitymacyj, **w terminie od dnia 1 do 15 lutego rb.**

Legitymacje nieostemplowane na drugie półrocze szkolne będą odbierane przez konduktorów.

Kawa na karty styczniowe wydawana będzie w lutym

Ogłoszeniem z dnia 12 bm. w prasie miejscowej, Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, podał do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca stycznia rb., na odcinek Nr 20 wydawana będzie kawa zbożowa w ilości 0,5 kg.

Wobec tego, że transporty wspomnianej kawy zbożowej nie nadeszły do dnia dzisiejszego, Wydział niniejszym powiadamia, że odcinek ten zachowuje swą ważność na miesiąc luty rb.

Uwaga: Wspomniana kawa wydawana będzie łącznie z artykułami żywnościowymi za miesiąc luty rb.

SPORT

Z bocznej galerii

Trzy dni w sali YMCA

W spotkaniu AZS Warszawa — RKS Radom obie drużyny i ich sympatycy przeżyli dłuższą chwilę emocjonującej niepewności. W pierwszym secie przy stanie 14:14 partnerzy kolejno tracili piłki nie mogąc zdobyć decydującego punktu. Wkońcu AZS opanował sytuację na swoją korzyść.

*

Uroczyste otwarcie mistrzostw odbyło się popołudniu. Defiladę zawodników poprzedził przemarsz władz miejskich przez połowę sali do miejsc dla nich przeznaczonych.

*

Podczas otwarcia mistrzostw drużynom zaproponowano wzniesienie okrzyku na cześć przybyłych władz i publiczności. Po dłuższej chwili milczenia jeden z zawodników zdobył się na odwagę zapytać: „a jaki okrzyk". Komiczną choć zawstydzającą sytuację uratował zawsze przytomny, a przybyły z władzami tow. Zatke, który wyjaśnił, że każda drużyna posiada inny okrzyk i wobec tego on proponuje „czołem". Trzykrotne „Czołem" zadowoliło i władze i publiczność.

*

Poważne emocje przeżywał film Polski, który *ustawiał aparat do zdjęcia tuż przed witającym się kolejnoz* zawodnikami prezydentem miasta zamiast ustawić go u czoła szeregu i spokojnie nakręcać moment powitania kapitanów drużyn. Poza tym Film Polski *drażnił graczy reflektorami oślepiając i dezorientując. Po kilku* nieporozumieniach ustolono, że zdjęć dokona się po rozgrywkach.

*

Niezbyt licznie zgromadzona publiczność znudzona przeszło półgodzinnym oczekiwaniem na otwarcie mistrzostw, kilkakrotnie prosiła obecną a milczącą orkiestrę o skrócenie czasu oczekiwania. Orkiestra jednak zachowywała się b. poważnie i nie spełniła próśb melomanów.

*

Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka w swoim zespole siatkówki posiada pięciu... studentów w tym 3 medyków, jednego farmaceutę i jednego weterynarza.

*

Pomiędzy YMCA Łódź a YMCA Gdańsk byłoby doszło do nieporozumienia na temat.... ubrudzenia podłogi. Goście wysmarowali pantofle kalafonią i w niemożliwy sposób ubrudzili parkiet. Ze względu na pokrewieństwo obu drużyn postanowiono sprawę umorzyć.

*

Najżarliwszych kibiców z drużyn przyjezdnych miała Lublinianka. Były to dwie młode kobiety, które w decydującej rozgrywce zawisły na drabinkach i ognistymi słowy zagrzewały swych pupilków do ataku.

*

Największą ilość punktów dla AZS-u łódzkiego zdobył Maroszek, którego dziesięciokrotne kolejne serwy przyniosły tyleż punktów.

*

Najkomiczniejszym z zawodników był kapitan drużyny Lenko, który na podobieństwo ojca Wirgiliusza uczył dzieci swoje podnoszenia rąk na wysokość głowy w oczekiwaniu na piłkę z serwitu przeciwnika. Trzeba przyznać, że dzieci były bardzo posłuszne i pojętne.

ZO-TA.

W takich składach
grali finaliści

AZS — WARSZAWA

Wowkowicz, Kijewski, Staniszewski, Plejewski, Bartosiewicz, Wichniewski.

AZS — ŁÓDŹ

Maroszek, Borucz, Bielski, Chwiałkowski, E., Chwiałkowski R., Górecki.

AZS — GDAŃSK

Witenberg, Kosałka, Wojnowicz, Lelonkiewicz, Mośkowski, Tyszkiewicz.

LUBLINIANKA

Nosal, Garbalski, Rudziński, Pruchnialski, Gozdecki, Drewnowski.

PUWF rozdziela sprzęt sportowy

PUWF i PW komunikuje, że sprzęt sportowy będzie przydzielony organizacjom, związkom i klubom sprotowym za pośrednictwem Wojewódzkich Urzędów WF i PW.

W związku z tym Zarządy Główne organizacji i Okręgowych Związków Sportowych do dnia 5 lutego br. przedłożą do Woj. Urzędu WF i PW, ul. Curie-Skłodowskiej 28, 2 egzemplarze globalnego zapotrzebowania sprzętu sportowego z podaniem:

a) ilość komórek (klubów) organizacyjnych i ich adresów na terenie danego Województwa.

b) ilość członków ćwiczących w danej komórce (klubie).

Zapotrzebowania te zostaną przesłane do PUWF i PW i będą w miarę możliwości przez PUWF i PW realizowane.

PUWF i PW zwraca uwagę, że ze względu na duże trudności zaopatrzenia w sprzęt sportowy, zapotrzebowania winny obejmować tylko najniezbędniejsze ilości sprzętu.

Organizacje, które nie przedłożą zapotrzebowania w wyznaczonym terminie, nie będą uwzględnione w rozdzielniku sprzętu sportowego.

Równocześnie Woj. Urząd WF i PW prosi o zawiadomienie podległych komórek organizacyjnych, że wszelkie podania indywidualne, kierowane wprost do PUWF i PW pozostaną bez odpowiedzi.

PFE, TO BRZYDKO!

William Tilden, popuralnie zwany „Bigg Bill", jeden z najlepszych tenisistów świata, obecnie już żyjący blaskami swej dawnej sławy, choć jeszcze grający w trupie zawodowej Budge'a — mimo swych 54 lat przejawia młodzieńcze, choć niezbyt zdrowe zapały... Dla „ostudzenia" Tildena władze sądowe w USA obdarzyły go 9-miesięcznym więzieniem za czyny niemoralne w stosunku do... młodych chłopców.

Te skłonności Tildena były dawno już znane — ale kara jest pierwsza.

Lepiej niż w roku ubiegłym
Kpt. Wirszyłło ocenia mistrzostwo siatkówki

Kapitan siatkówki męskiej inż. Wirszyłło, zapytany przez nas, jak ocenia tegoroczne mistrzostwa w zestawieniu z zeszłorocznymi stwierdził, że ogólny poziom drużyn równa się mniej więcej zeszłorocznemu.— Czołowe grupy, t. zn. AZS Warszawa i AZS Łódź przedstawiają poziom dużo wyższy niż zeszłoroczny mistrz Polski, sześć następnych drużyn znajduje się na poziomie zeszłorocznych, natomiast dwie ostatnie dużo słabsze. Zeszłoroczna Warta była lepsza od HCP.

Oceniając ogólnie należy stwierdzić dużą poprawę. Każda drużyna tegorocznych mistrzostw ma ścinającego. W roku ubiegłym nie notowano żadnych ścięć. Pewną nowością jest drużyna Lenko, odznaczająca się dobrym wyszkoleniem. Jej gra przypomina system rosyjski, polegający na wystawianiu rąk przy odbieraniu piłek na wysokość piersi.

Zapytany, kogo uważa za najlepszą drużynę kpt. Wirszyłło ocenił jednakowo mistrza i wicemistrza. AZS Warszawa ma przewagę nad AZS-em łódzkim rutyną i równością ofensywy.— Do atutów łódzkiego AZS-u należy młodość i doskonały serwis.

— Jaki skład reprezentacji Polski proponowałby pan — pytamy — gdyby wypadło ją wystawić?

— Na razie w grę wchodzić może tylko AZS Łódź i AZS Warszawa, wzmocnione przez bezwzględnie doskonałego ścinacza Truchniarskiego z Lublinianki. Do wystawienia reprezentacji Polski dojdzie prawdopodobnie po turnieju AZS-ów przed akademickimi mistrzostwami świata w Paryżu w lipcu b. r.

ZO-TA

FINOWIE SŁABSI OD SZWEDÓW
Finlandia — Szwecja 10:6

W Sztokholmie odbył się mecz bokserski pomiędzy Szwecją i Finlandią z rezultatem 10:6. W muszej Ouvinen (F) wygrał z Perssonem w stosunku punktowym 2:1, w koguciej Ahlin — zwycięzca Janowczyka — tym razem pokonał Arvo Ouvinena (2:1). W punktowej Kreuger—zwycięzca Antkiewicza, wygrał z K. Allanem (3:0). Iskanius (F) w wadze lekkiej zwyciężył Hakanssona 3:0.— W półśredniej Ramanen (F) wypunktował Ahnelova (3:0), w średniej Ohlsson (Szw.) wygrał z Gustavssonem 2:1), w półciężkiej Sune Olsson (Szw.) zwyciężył Pekkole 3:0. — W ciężkiej Sundin (Szw.), ten sam, który znokautował Licka — zwyciężył na punkty Arvo Salo (3:0).

MECZ POBRATYMCÓW
PORTUGALIA — HISZPANIA 4:1

W Lizbonie został rozegrany mecz piłkarski między reprezentacjami Portugalii i Hiszpanii. Zakończył się zwycięstwem Portugalii 4.1. — Jest to pierwsze zwycięstwo Portugalii z jej przeciwnikiem Hiszpanią od 26 lat.

Pech szermierzy

Polska — Węgry, mecz szermierczy, który miał się odbyć 1 — 2 lutego w Warszawie, stoi pod znakiem zapytania. Prawdopodobnie zostanie on przełożony na termin późniejszy. Szermierze nasi jeszcze nie powrócili z Francji i wskutek tego mecz nie mógłby być należycie zorganizowany.

Anglia — USA

IX-ty i nareszcie ostatni już mecz hokeja lodowego, rozegrany w Londynie, zakończył się 5-tym z kolei zwycięstwem Anglików w stosunku 4.2 (0:0, 1:1, 3:1) Dopiero w trzeciej tercji w ostatnich 10 minutach gry gospodarze zdołali zapewnić sobie wygraną. Ogólne bilans tournée amatorów USA jest dla nich ujemny: wygrali zaledwie 2 spotkania, 1-o zremisowali, a 5 przegrali.

Irlandia—Włochy 10:6

Mecz bokserski, rozegrany w Dublinie, zakończył się zwycięstwem Irlandii w stosunku 10:6.

Co to jest amatorstwo

Akademia sportów we Francji przyznała ostatnio nagrodę pn. „Prix Virginie Heriot" (30.000 franków) wioślarzowi Jean Sepheriades, zwycięzcy zawodów Diamonds Scull w Henley ub. r.

Wielkie medale sportowe otrzymali: Alex Jany, Georges Vallerey — pływanie, Raphael Pujazon, Marcel Hanseune — l. atleta, Yvon Petra — tenis.



— Hm... nawet jeżeli tak się stanie, w co wątpię, nie będzie pan mógł pracować. Nie wmówi mi pan chyba, że będzie pan kontynuował swój pobyt tutaj, mając świadomość zupełnego zdekonspirowania własnej osoby wobec żony jednego z najwyższych dowódców i jej brata.

— Dlaczego nie? Jeżeli to, co myślę zamieni się w rzeczywistość, może dojdę do wręcz rewelacyjnych rezultatów. Ostatecznie są tylko dwie ewentualności, albo „zasypią" mnie oni oboje do władz, albo nie zasypią. W pierwszym przypadku będą w porządku, w drugim natomiast będą musieli mieć w tym jakąś przyczynę. Przyczyna ta może być tylko jedna. Jest nią mianowicie historyczna skłonność Włochów do asekurowania się na wszystkie możliwe strony. Arystokracja nigdy nie miała skłonności do faszyzmu, a jest i teraz wielu Włochów, którzy woleliby widzieć swój kraj rządzony przez żołnierzy króla angielskiego, niż przez własnych, wzbogaconych parweniuszy.

— Możlie. — Stilewell nie był przekonany—w każdym razie nie bardzo mi się ta cała impreza podoba. Nie mogę jednak wydać panu rozkazu do wycofania się, gdyż przy ewentualnym powodzeniu możemy uzyskać niezwykłe wprost źródło informacji. Teraz niech pan posłucha wiadomości, jakie ostatnio otrzymałem. Otóż sytuacja nasza wcale nie jest taka świetna. Francuzi w koloniach najprawdopodobniej nie będą się bili, a nawet będziemy mieli przeciwko sobie całą bandę Włochów ściągniętych z tamtego frontu. Oznacza to, poza tym, rozciągnięcie baz włoskich na terenie Morza Śródziemnego i zmuszenie naszych transportów wodnych do odbywania drogi naokoło Afryki. Siły brytyjskie stacjonowane na terytorium Anglii nie będą mogły nam przyjść z pomocą, gdyż obecność armii niemieckiej nad Kanałem La Manche wiąże w tym obszarze wszystkie zdolne do akcji jednostki. Armia nasza wokół Suezu jest mała i niedostatecznie zaopatrzona w lotnictwo i czołgi. W ciągu trzech, czterech miesięcy będziemy mogli prawdopodobnie ściągnąć wojska z Indii, Południowej Afryki i Australii, lecz obecnie jesteśmy prawie na łasce i niełasce nieprzyjaciela.

Kent popatrzył nań wesołymi oczyma.

— Czy rzeczywiście przypuszcza pan, że ta banda idiotów może zająć Suez? Przecież oni nie są zdolni do jakiejkolwiek akcji. Niech pan nie zapomina, że w Abisynii męczyli się dwa lata w walce z ludźmi uzbrojonymi w dzidy i proce.

— Lekceważenie przeciwnika prowadzi zawsze do klęski. Niech pan pamięta o tym poruczniku. Mówię panu o sytuacji naszej w ten sposób, gdyż sądzę, że nadeszła chwila, w której każdy Anglik musi dać ze siebie maksimum. Jest nas tu dziesięćkroć mniej niż przeciwników, musimy więc dziesięciokrotnie zwiększyć wydajność naszej pracy.

— Właśnie dlatego muszę tu pozostać. — Kent podniósł się z maty. — Do zobaczenia kapitanie. Jutro rano będę już wiedział napewno, jak sprawy wyglądają. Jeżeli nie wrócę, będzie to znaczyło, że porucznik Luigi de Santori leży na piasku z wielką dziurą w głowie.

— Dowidzenia. Mam już wywołane zdięcia. Wyszły doskonale.

— To świetnie. A kto to właściwie przyjechał?

— Niemiecka misja wojskowa, mająca uzgodnić z Włochami warunki w jakich wylądują tu pierwsze oddziały wojsk niemieckich.

— A więc jednak... Z tymi będzie więcej kłopotu.

— O tym właśnie myślę. Dużobym dał za to aby wiedzieć, kiedy pierwsze kontyngenty niemieckie wylądują na tym terenie.

— A no zobaczymy. Może się coś da zrobić. Myślę zresztą, że nasi ludzie na terenie Niemiec także się o to starają.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2). Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" zamknięte dla wojska o godz. 17-ej. Bilety wolnego wstępu nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR
— 11 Listopada 21

Z powodu nagłej choroby jednego z aktorów premiera „Ożenku i Oświadczyny" odwołana.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1. Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska— Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o g. 16.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie sztuka T. Gaycego „Homer i Orchideja" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123102.

TEATR „GONG"
ul. Południowa 11

Dziś dnia 28. 1. 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godzinie 19.30 — Sala ogrzana.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara **„Hrabia Luxemburg"**.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

BILETY ULGOWE DO TEATRU

Dyrekcja Teatru „GONG" komunikuje, że bilety ulgowe dla świata pracy można otrzymywać w Wydziale Kulturalno - Oświatowym Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2. Poza tym grupy pracowników począwszy od 10 osób mogą otrzymywać bilety ulgowe wprost z Dyrekcji Teatru ul. Południowa 11. Zgłoszenia od godz. 11—13 i od 17—20-ej. Młodzież akademicka korzysta indywidualnie ze zniżek 50 proc.

KONCERTY

SZPINALSKI — GÓRZYŃSKI

Na wielkim koncercie symfonicznym dnia 31 bm. dyrygować będzie Dyr. Zdzisław Górzyński. Orkiestra wykona pod jego batutą Mendelssohna uwerturę do „Snu nocy letnej", Smetany poemat symfoniczny „Wełtawa" oraz Janacka „Lasskie tańce". Solista koncertu Stanisław Szpinalski, odegra koncert fortepianowy Chaczaturiana.

RADIO

Program na środę, 29 stycznia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie operowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Skrzynka młodzieżowa. 14.10 Pogadanka aktualna „Polska flota handlowa" — 14.15 Gra Artur Rubinstein (płyty). 15.00 Opowiadanie dla dzieci. 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. — 15.40 Pieśni w wyk. B. Rudzkiej. 16.00 Dziennik. 16.30 Recital organowy. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Audycja literacka. 17.10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kuturanego. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 — Ze świata pracy. 19.20 Pogadanka pt. „Wystawa Norwidowska w W-wie". 9.30 Audycja Chopinowska. 2 Dziennik. 20.25 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki". — 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. — 22.00 Kwadrans prozy. 22.25 Mozaika muzyczna. 23.00 „Rozmowy z pisarzami". 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Syn Pułku".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym"
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zoja".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie".
HEL (Legionów 2—4) — „Twardzi ludzie".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Nieuchwytny Smith".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta"
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek"
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Nowe pokolenie".
ROMA (Rzgowska 26) — „Skarb Rodziny Goupi"
REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan"
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ulica złoczyńców"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Sekretarz Rejkomu".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".
TĘCZA Piotrkowska nr. 108 — „Podrzutek"
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Syn Pułku".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Uwodziciel".

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.
Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.
Kino „Włókniarz" początek seansów: 15, 17.30, 20.
Kino „Wolność" początek seansów: 16, 18, 20.

W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy **„PLANU TRZYLETNIEGO"**.

KOMUNIKAT

W związku z zarządzeniem przymusu prowadzenia ksiąg uproszczonych względnie podatkowych przez rzemieślników i drobnych kupców urządzamy

ODCZYTY

informujące o sposobie prowadzenia ksiąg. Odczyty prowadzone będą przez J. Pryma.

1) dla Sekcji Handlowej w środę dnia 29 stycznia 1947 r., o godz. 7-ej wieczór.
2) dla Sekcji Rzemieślniczej w czwartek, dnia 30 stycznia 1947 r. o godz. 6,30 wieczór.

Odczyty powyższe odbędą się w lokalu własnym Stronnictwa, przy ul. Gdańskiej Nr 18/3.

Wstęp tylko dla członków.

Żydowskie Stronnictwo Demokratyczne.

Ogłoszenie o licytacji

Na podstawie art. 7 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87) oraz na podstawie § 4 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 64 poz. 360) w sprawie organizacji i zakresie uprawnień urzędów likwidacyjnych — Okręgowy Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, że dnia 31 stycznia 1947 r., o godzinie 10-tej w lokalu przy ul. Senatorskiej Nr 29 odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

L.p.	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Cena jednostkowa Zł	Cena wywoławcza Zł
1.	Kompresor bez motoru firmy „Frigidaise" Nr 39094	1 szt.	6.000,—	6.000,—
2.	Materiał wełniany w stanie surowym (6 sztuk)	195 m	1.800,—	351.000,—
3.	Przędzy	30 kg	1.800,—	54.000,—
4.	Wełna sztuczna (sztuczne włókno)	450 kg	80,—	36.000,—
5.	Sienniki papierowe	89 szt.	5,—	445,—
6.	Fornier „gruszka"	9 m	160,—	1.440,—
7.	Fornier „róża"	6,5 m	210,—	1.365,—
8.	Fornier „czeczotka"	11 m	140,—	1.540,—
9.	Fornier „orzech"	262 m	140,—	36.680,—
10.	Fornier „orzech"	125 m	200,—	25.000,—
11.	Kabel telefoniczny	60 m. b.	80,—	4.800,—
12.	Opony samochodowe Nr 18 . .	3 szt.	1.500,—	4.500,—
13.	Heblarka do drzewa	1 szt.	12.000,—	12.000,—
14	Piła taśmowa bez motoru zniszczona	1 szt.	9.000,—	9.000,—
15.	Klamry stolarskie żelazne . ..	85 szt.	180,—	15.300,—

Ruchomości oglądać można w godzinach od 10—12-ej w lokalu przy ul. Senatorskiej Nr 29.

Do ceny kupna dolicza się 10% tytułem opłat administracyjnych i kosztów komisji szacunkowej.

Nabywca ruchomości winien uiścić należność natychmiast po przybiciu (czyli po przyznaniu własności sprzedanych) o ile nie przewyższa kwoty 100.000,— zł. Jeżeli cena sprzedażna przewyższa kwotę 100.000,— zł, nabywca winien złożyć 1/5 część należności nie mniej jednak jak 100.000,— złotych, resztę zaś winien złożyć do godziny 12-ej następnego dnia. W wypadku nieuiszczenia terminowego reszty ceny, nabywca traci złożoną zaliczkę, a licytacja będzie uznaną za nie doszłą do skutku.

Po całkowitym uiszczeniu należności, nabywca otrzyma z O. U. L. potwierdzenie kupna nabytych ruchomości.

Gdyby licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 31. 1. 1947 r. nie doszła do skutku, ruchomości w/w mogą być sprzedane za cenę niższą od wyżej podanej dnia 3. 2. 1947 roku.

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY W ŁODZI.

Absolwenci M.S.H. w Łodzi!

W środę, dnia 29 bm. o godz. 19-ej w lokalu Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Łodzi, ul. Lipowa 16, odbędzie się zebranie organizacyjne absolwentów Miejskich Szkół Handlowych w Łodzi.

NATYCHMIAST POTRZEBNI
do Państw. Zakł. Przem. Jedwab.-Gal. Nr 10, w Leśnej, Dolny Śląsk
1 KIEROWNIK TECHNICZNY
dla Kombinatu
3-ch MAJSTRÓW TKACKICH — jedwabników
4 PRZEWLEKACZKI na jedwab
3 SNOWACZKI.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Dyrekcji Przem. Jedwabn.-Gal. **Łódź, ul. Traugutta 4.**
(PAP)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w szpitalu skórnym przy ul. Tramwajowej 15.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska 64, I-sze piętro, pokój nr. 5, do dnia 8 stycznia 1947 r., do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty remontowe w szpitalu skórnym przy ul. Tramwajowej 15".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska 64, II-gie piętro, pokój 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 3.500 należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Kupno i sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. —5404

DO SPRZEDANIA pokój sypialny-jasny, nowy komplet. Wiadomość Owsiana 14. Polesie. —5409

ZESZYTY, bruliony, kalendarze terminowe, teczki, skoroszyty, pocztówki kolorowe, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielaczowe, przebitkowe poleca „Polonia", Łódź, Jaracza 1. —5410

KUPIĘ kredens stołowy, stół — fornier ciemny orzech oraz tapczan. Wiadomość „Kurier Popularny" pod „okazja". —5413

Zaofiarowanie pracy

CENTRALA Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Łodzi, Al. Kościuszki 46, przyjmie 4 maszynistki z dobrze opanowaną techniką pisania na maszynie. Warunki do omówienia przy zgłoszeniu się w Biurze Persolnym Przedsiębiorstwa".

Lokale

POKOJU umeblowanego w śródmieściu, przy kulturalnej rodzinie — poszukuje maturzysta, wypłacalny, spokojny i uczciwy. Oferty pod „Maturzysta". —5418

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, dowód osobisty (przedwojenny) na nazwisko Ciechowski Franciszek, ul. Narutowicza 50.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Stefaniak Antoni, ul. Zapolska 17. —5416

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, legitymację tramwajową serii A na nazwisko Bąk Józefa, ul. Drukarska 9. —5417

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Waszkiewicz Jadwiga PUR. —5419

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wielemborek Wacława, ul. Przędzalniana 26. —5420

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę odzieżową, legitymację Ligi Morskiej, Zw. Zaw. Pracowników Miejskich, Decyzję Urzędu Mieszkaniowego na nazwisko Kunke Stanisław, ul. Doroty 3. —5414

Różne

LEPIEJ wcześniej niż za późno, oddaj swą garderobę do wyczyszczenia w Pralni Spółdzielczej. Śródmiejska 22. —5412

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny i red. działów	257-94	Prenumerata —	268-95
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D - 011522 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Łódź, ul. Żwirki 2.